„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 331. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK SOBOTA, 27 LISTOPADA, (SATURDAY, NOVEMBER 27), 1926 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

MARSZAŁEK RZĄDZI BEZ SEJMU

Sejm pogodził się już ze swą bierną rolą w życiu państwowem Polski

REZOLUCJE ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU—ODRZUCONE

Wyjazd Marszałka do Wilna wywołał nową falę plotek na temat jego monarchistycznych zamiarów

WARSZAWA, 26 listopada. (Radjogram do N. Y. Times'a). — Sejm, mając dość zupełnej zależności od Marszałka Piłsudskiego, próbował wczoraj, ale napróżno, zakończyć życie samobójstwem, gdy jeden z posłów lewicowych zgłosił rezolucję za rozwiązaniem jego. Pogróżki ze strony rządu, że Sejm będzie roz wiązany należą już do przeszłości. Marszałek Piłsudski zdecydował, że opór jego nieprzejednanych przeciwników w kołach poselskich został opanowany w dostatecznym stopniu, by Sejm mógł egzystować dalej, pozostawiając organizacji arystokratów, którzy utworzyli nową partję monarchistyczną, wolną rękę w rządzeniu krajem według jej upodobań. Najuczciwsze motywy kierowały dotąd dążeniami dyktatora i jego ultra-prawicowych sojuszników. Tajemnica, otaczająca ich ruchy osłania, jak to jest tłumaczone, nie dążenie do władzy, ale obronę partjotycznych projektów, pozostających w związku z wielkiemi posiadłościami, stanowiącemi rdzeń w życiu gospodarczem kraju. Słabym wysiłkiem było dziś ze strony Sejmu wysunięcie tej rezolucji za rozwiązaniem i drugiej rezolucji, domagającej się władzy odrzucania dekretów dyktatora. Ostatnia rezolucja ma głównie na widoku dekret, krępujący wolność prasy, ale jakikolwiek będzie los tych rezolucyj, Marszałek Piłsudski i nadal będzie panem sytuacji przy zupełnej bezradności socjalistycznego parlamentu. Przedstawiciele rządu Marszałka Piłsudskiego konsekwentnie ignorowali Sejm w ciągu tygodnia i żaden członek gabinetu nie był obecnym na obradach plenarnych i w komisjach sejmowych, z wyjątkiem sesyj, poświęconych sprawom budżetowym. Jasnem więc jest dla przedstawicieli kraju, że z wy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

ŻYWCEM POGRZEBANI, WYSZLI Z POD ZIEMI W DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA

Z sześciu górników, uważanych za zgubionych, jeden tylko utonął

RESZTĘ URATOWAŁ DZIELNY FOREMAN OD ŚMIERCI

HAZLETON, PA., 26 listopada. — Z sześciu górników, którzy zostali pod ziemią w kopalni Tomhicken podczas powodzi zginął tylko jeden John Smith, który prawdopodobnie utonął. Resztę znaleziono w bocznym szybie po dziewięciu dniach poszukiwań. Nazwiska uratowanych Kirchdoerfer, Jeńczyk, Lawrence, Gondura i Loryncz. Ocalenie swe zawdzięczają oni Kirchdoerferowi, który posłyszawszy głuchy huk w kopalni wyprowadził swych towarzyszy przez starą galerję na wyższe piętro, dokąd nie sięgnęła woda. Przedzierając się przez ciasne przejścia, częściowo zawalone gruzem, dotarli do bezpiecznego miejsca, w którem przeczekali powódź i doczekali ratunku.

HENRY MILLER, WASH. D. C.

Nieulękniony krytyk niemiecki, Maksymiljan Harden, wróg zaciety byłego cesarza Niemiec, Wilhelma, obchodził 65-letnią rocznicę urodzin przy dobrem zdrowiu.

CO POWIEDZIAŁ P. PREZYDENT KUPCOM ŻYDOWSKIM?

WARSZAWA. (Poczta.)—Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację kupców żydowskich. Na audjencji Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zadowolenie z powodu osobistego zetknięcia się z przedstawicielami ludności żydowskiej, przyczem podkreślił, iż troska o istotne dobro wszystkich obywateli państwa nakazuje równomierne i sprawiedliwe traktowanie słusznych dezyderatów poszczególnych grup ludności.

W czasie audjencji ujawniły się dwie zasadnicze sprawy, mające znaleźć rozwiązanie w najbliższym czasie: projekt ustawy przemysłowej oraz rewizja koncesyj. Prezydent w obu kwestjach zajął stanowisko, odpowiadające poglądowi delegacji, oraz zakomunikował, że oba zagadnienia będą rozwiązane w taki sposób, aby nie wywoływać wstrząsów społecznych.

TRIUMF JEŹDŹCÓW POLSKICH W ZAWODACH MIĘDZYNARODOWYCH

HENRY MILLER, WASH. D. C.

W rodzinie premjera Anglji Baldwina nastąpił rozłam. Córka jest zapalonę zwolenniczką ojca, konserwatysty, podczas gdy syn jest socjalistą i pracuje energicznie na korzyść Partji Pracy.

WŚRÓD 7-MIU PAŃSTW, POLSKA ZDOBYŁA PIERWSZE MIEJSCE

Mistrzowska jazda oficerów polskich, głównym czynnikiem zwycięstwa

Olbrzymia i niebywała entuzjastyczna owacja w Madison Square Garden na cześć polskich zwycięzców

reprezentowane były przez trzech jeźdźców. Każda trójka musiała dwukrótnie zdobywać nieregularnie ustawione przeszkody, po dziesięć na raz. Punkta obliczane były nie pojedyńczo, ale dla wszystkich trzech jeźdźców jako całość. Niewielkie zdawałoby się szanse mieli oficerowie polscy, posiadając znacznie gorsze konie niż ich rywale. Francuzi, z najlepszemi końmi byli pewni zwycięstwa. Na drugą nagrodę liczyli Belgowie, również mając znakomite konie i dobrych jeźdźców.

Przy zdobywaniu pierwszy raz dziesięciu przeszkód, Francuzi byli pierwsi. Wspaniałe ich konie, skakały prawie bez błędu. Wszyscy trzej stracili w tej kolejce zaledwie 5 punktów. Nie wiele gorsi byli Belgowie. Gdy kolej przyszła na Polaków, sytuacja nie była wesoła.

Pierwszy skakał kapitan Szosland po nim major Toczek, a na końcu rotmistrz Królikiewicz.

Przy wielkim naprężeniu na

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

stwa: Polska, Francja, Stany Zjednoczone, Hiszpanja, Belgja, Kanada i Holandja.

Każde państwo i jego armje

STRASZNY WYPADEK W READING, PA.

Furjat Twardowski, wyrwawszy się ze szpitala, zamordował siekierą dawną swą sąsiadkę Kowalskę

UROIŁ SOBIE, ŻE KOWALSKA RZUCIŁA NAŃ 'ZŁY UROK'

READING, Pa., 26 listopada.— Chory umysłowo Michał Twardowski zbiegły ze stanowego zakładu dla obłąkanych w Wernersville, wrócił tu nad ranem i porąbał na śmierć siekierą p. Katarzynę Kowalską, matkę siedmiorga dzieci.

Twardowski już dawniej groził Kowalskiej, że ją zamorduje za jej zeznania, skutkiem których dostał się do domu warjatów. Po zamordowaniu Kowalskiej w obecności dwojga jej dzieci, Twardowski schował się na strychu w domu swej ofiary i siedział tam w ukryciu, aż do chwili przybycia policji na miejsce wypadku.

W więzieniu Twardowski oświadczył, że cieszy się bardzo, iż udało mu się zgładzić ze świata „bardzo szkodliwą czarownicę".

DRUGĄ I TRZECIĄ NAGRODĘ ZDOBYLI WCZORAJ POLACY

Rotmistrz Królikiewicz na Jacku i major Toczek na Faworycie odnieśli zwycięstwo

W zawodach z przeszkodami, które odbyły się wczoraj rano na wystawie końskiej w Madison Square Garden, jeźdźcy polscy znowu zdobyli dwa odznaczenia.

Pierwszą nagrodę za skoki zdobył Francuz, ale druga dostała się rotmistrzowi Królikiewiczowi, który dosiadał Jacka i trzecia majorowi Toczkowi, na Faworycie.

Francuz na świetnym koniu omal że nie został pobity i rotmistrz Królikiewicz omal że nie uzyskał pierwszego miejsca.

STRAJK ŚLEPYCH

CHICAGO, 26 listopada. — 35 ślepych pracowników i pracowniczek w Chicago Lighthouse strajkuje już od trzech tygodni, żądając wydalenia jednego majstra z warsztatów wyrabiających dywany i przybory elektryczne. Zarząd zakładu, zatrudniającego ociemniałych, odpowiedział odmownie na ich petycję zbiorową w tej sprawie. Wczoraj sprawa ta weszła w nowy okres, gdy zajęła się nią chicagoska federacja pracy.

HYDROPLANY NIE DOLECIAŁY DO COLON

Jeden wylądował na Isle of Pines, drugi spadł na morzu. Czterej lotnicy dotąd nie odszukani

WASHINGTON, 26 listopada. Przelot z Hampton Road do Colon dziś rano skończył się niefortunnie gdy hydroplan No. 2 opadł na Isle of Pines skutkiem wyczerpania się smarów w motorze, drugi zaś, kierowany przez porucznika Counell'a, który zasłynął podczas przelotu na wyspy Hawajskie, spadł o 213 mil dalej z pękniętym łącznikiem. Departament marynarki wysłał 24 okręty wojenne w różnych kierunkach w celu odszukania czterech zaginionych lotników.

DO POLSKI — NA PRZEKARMIENIE

Ob. Szczygieł nie mógł dać sobie rady z wyżywieniem dziesięciorga swych piskląt, odesłał je więc za morze do czasu, aż podrosną i nauczą się latać.

New York, 26 listopada. — W trzeciej klasie okrętu linji Cunard „Berengaria" odjechała onegdaj do Polski obywatelka Szczygieł z dziesięciorgiem swych piskląt, których tu aż tyle się namnożyło. Trudno tyle wykarmić w tym kraju — mówił p. Szczygieł, młody górnik z Ladsford, Pa., żegnając swą gromadkę na przystani — odsyłam je więc tymczasem do Krakowa, by tam podrosły, zanim o własnych siłach będą mogły wrócić tu i żyć dalej.

Ob. Szczygieł ożenił się z ob. Szczygłową, gdy ta miała 14 lat, dziewiętnaście lat temu.

CHIŃSCY KORSARZE NAPADLI NA OKRĘT PASAŻERSKI

HONG KONG, 26 listopada.— Chińscy korsarze przebrawszy się za pasażerów i wsiadłszy na okręt Waihai idący do Kongmoon wymordowali część załogi, skierowali okręt do brzegu i ograbili wszystkich pasażerów. W liczbie tych ostatnich był kanadyjski misjonarz Fletcher i siedem śniszek. Zabrano im wszystko, nawet obuwie. Zakonnice rozbójnicy traktowali tak brutalnie, że większość ich rozchorowała się ciężko po napadzie.

RATYFIKACJA TRAKTATU Z RUMUNJĄ

Wzajemna gwarancja wszystkich — nietylko wschodnich — granic

INDEMNIZACJA DLA OBYWATELI POLSKICH, WYWŁASZCZONYCH W BESSARABJI PRZY REFORMIE ROLNEJ

WARSZAWA, 26 listopada. — (Prasa Zjedn.) — Senat Rzeczypospolitej ratyfikował dziś Traktat Gwarancyjny, zawarty z Rumunją w ubiegłym kwietniu. — Traktat był już ratyfikowany przez Sejm. Warunki tej umowy przedstawiają się bardzo korzystnie dla Polski, gdyż rząd rumuński zobowiązał się w niej do wypłacenia indemnizacji obywatelom polskim za ich majątki, skonfiskowane w Bessarabji przy przeprowadzaniu reformy rolnej. Traktat z Rumunją oparty został na zasadach traktatu zawartego w Locarno i gwarantuje nietykalność wszystkich granic umawiających się państw — a nietylko granic wschodnich, jak to było umówione w traktacie pomiędzy Polską a Rumunją, zawartym w r. 1921.

KRÓL FERDYNAND — UMIERAJĄCY

Dawna choroba krwi weszła w okres krytyczny. Chory coraz częściej traci przytomność

KRÓLEM RUMUNJI MA ZOSTAĆ PO JEGO ŚMIERCI MAŁY MICHAŁ, SYN BYŁEGO NASTĘPCY TRONU, POD OPIEKĄ RADY REGENCYJNEJ

PARYŻ, 26 listopada. — Król Ferdynand umiera, zgodnie z doniesieniami, nadchodzącemi z Bukaresztu. Depesze, otrzymane przez królowę Marję w Stanach Zjednoczonych, zawierały w sobie smutną wiadomość o tem, że choroba krwi, na którą król Ferdynand cierpiał od wielu lat, przybrała groźny obrót. Król stale gorączkuje i coraz częściej traci przytomność.

W razie śmierci króla, któremu lekarze nie wróżą już długiego życia, legalnym następcą króla Ferdynanda jest wnuk jego Mihai (Michał), syn b. następcy tronu, Karola, i księżny Heleny. Akt, sporządzony formalnie 4 lipca, po głośnej abdykacji Karola, przewiduje, że rada regencyjna przy małym królewiczu składać się będzie z prezesa Trybunału kasacyjnego, Metropolity i księcia Mikołaja, który bawił niedawno w Stanach Zjednoczonych z matką-królową. Wobec tego, pojednanie się księcia Karola z królową Marją nie toruje mu bynajmniej drogi do tronu po śmierci ojca. Karol nie ma obecnie innych szans wstąpienia na tron, niż przez zamach stanu. Romantyczne eskapady miały mu jednak tak dalece zaszkodzić w opinji narodu, że nikt nie bierze poważnie jego kandydatury. Więcej mówiono o regencji księżnej Heleny, cieszącej się w Rumunji wielką popularnością, ale wpływy królowej Marji stanęłyby na przeszkodzie do takiego załatwienia tej wielce skomplikowanej sprawy.

PODPALACZ PRZYCZYNIŁ SIĘ DO ŚMIERCI DWOJGA DZIECI

W sprawie wczorajszego pożaru na de Kalb Ave. wszczęte zostało śledztwo

Wczorajszy pożar w Brooklynie na de Kalb Avenue, w którym spaliła się sześcioletnia dziewczynka, wynikł skutkiem podpalenia, jak świadczą o tem plachty polane naftą, znalezione przez strażaków w piwnicy, w składzie opału. Niezwłocznie zawiadomiony o tem został prokurator Dodd — poczem piwnicę opieczętowano.

Dziś zmarł w szpitalu skutkiem poparzeń, za późno uratowany z płomieni, brat spalonej Rity, Bernard (lat 2.). Inni członkowie nieszczęśliwej rodziny rozchorowali się skutkiem zaczadzenia.

DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA W WARSZAWIE

Kolonja amerykańska zgromadziła się w domu posła Stetsona na uczcie tradycyjnej

PROJEKTOWANY JEST RÓWNIEŻ SZEREG HUCZNYCH ZABAW GWIAZDKOWYCH

Amerykanie dobrze się zadomowili w syrenim grodzie

WARSZAWA, 26 listopada. — W domu posła amerykańskiego, p. John B. Stetsona, odbył się wczoraj popołudniu raut z okazji Dnia Dziękczynienia, na którym zebrało się stu przeszło obywateli amerykańskich, mieszkających stale lub bawiących czasowo w Warszawie. Przedtem cała kolonja amerykańska była na nabożeństwie, które odprawił Dr. Woodward z Tennessee w kościele metodystów.

Podczas świąt Bożego Narodzenia, które obchodzone są tu uroczyście i trwają cztery dni, kolonja amerykańska projektuje szereg przyjęć i zabaw, organizatorką których będzie pani J. P. Ballenburg, żona dyrektora tutejszego oddziału kompanji naftowej Nobla, ze wszystkich pań amerykańskich najdłużej mieszkająca w Warszawie.

Duch matki przepowiedział śmierć Houdini'emu

LONDYN, 26 listopada. — Sir Arthur Conan Doyle w liście, ogłoszonym w Westminster Gazette, stwierdza fakt, że na seansie spirytystycznym w Atlantic City, na którym i zmarły niedawno magik Houdini był obecny, duch matki tegoż obwieścił przez usta medjum, że jej syn nie pożyje już długo. Houdini'emu nie powtórzono tej przepowiedni z za grobu, bo i duchy czasem się mylą. Nagła śmierć magika potwierdziła jednak teraz tę smutną przepowiednię.

O niemczyznę w parlamencie francuskim

Komuniści żądają równouprawnienia języka niemieckiego z francuskim w debatach parlamentarnych

PARYŻ, 26 listopada. — Podczas obrad nad budżetem Alzacji i Lotaryngji, jeden z deputowanych zaczął przemawiać w parlamencie po niemiecku. Przewodniczący Bouysson zwrócił mówcy uwagę na niewłaściwość tej demonstracji językowej. Wywołało to burzę wśród komunistów. Socjalista Weill zakwestjonował decyzję przewodniczącego, dowodząc, że w parlamencie każdy poseł ma prawo posługiwania się tym językiem, którym najbieglej włada. Większość deputowanych stanęła jednak po stronie przewodniczącego. Komuniści podnieśli wrzawę. Obrady nad budżetem toczyły się dalej po francusku. Tegoż dnia Weill złożył w biurze parlamentu wniosek, zmierzający do „obalenia skrępowań językowych." Zgodnie z tym wnioskiem, każdemu deputowanemu przysługiwałoby prawo mówienia tym językiem, który zna najlepiej, o ile dokładny tekst przemówienia w języku francuskim zostanie wręczony przedtem przewodniczącemu. — Można się spodziewać nowych awantur komunistycznych, gdy sprawa ta wejdzie na porządek dzienny.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KOŚCIUSZKI I PUŁASKIEGO W NEW BRIGHTON

Obchód ku czci bohaterów ściągnął tłumy publiczności do parku Silver Lake

NEW BRIGHTON, 26 listopada. — Miało tu dziś miejsce w Sliver Lake Parku uroczyste odsłonięcie bronzowego pomnika Kościuszki i Pułaskiego. Pochód z orkiestrą wojskową Dziewiątego Pułku przeszedł ulicami miasta z ratusza do parku. Na obchodzie przemawiali ks. Łempka, prezydent miasta John A. Lynch, p. Ernest F. Zeltner, p. John O'Rourke i p. Klemens F. Rożański.

IMPERFECT IN ORIGINAL

DZISIAJ
27
SOBOTA
Listopad ma 30 dni

KALENDARZYK

Wirgiljusza, Walerjana.

Wypadki Historyczne

W roku 1806 przyjazd Napoleona do Poznania.

POGODA

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Zimno, deszcz.

Złoty, 19.3 centów amer.	12c
Bond 5% pożyczki płatnej w roku 1940	74½
Bond 5% pożyczki płatnej w roku 1950	92

POSIEDZENIA

Sobota

T-wo Złączonych Polaków, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl.

T-wo Narajów, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym przy St. Mark's Place.

KIEDY WYSTĘPUJĄ POLSCY KAWALERZYŚCI?

SOBOTA:—3:20 po południu—9:40 przed południem.

Maskarada i Bal Tow. Muz. „Moniuszko"

Towarzystwo Muzyczne Moniusako w New Yorku urządza maskaradę i bal, w sobotę, dnia 5-go lutego 1927 roku, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place.

Niniejszem zawiadamia się, że poposiedzenie komitetu maskarady Towarzystwa Muzycznego Moniuszko odbędzie się dnia 26-go listopada, o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place.

JAN KOZYRA, Sekretarz.

KTO WIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Józef Badawski

Ostatni adres jego był 72 Broom St., Newark, N. J. Proszę odpowiedzi zaopatrzyć w J. B.—15.

Dzisiaj! — Dzisiaj!
40 ROCZNY
WIELKI
BAL JESIENNY
Tow. Dram. Bratniej Pomocy
„Gwiazda Wolności"
odbędzie się
w Sobotę, 27 listopada
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place
New York

Do tańców przygrywać będzie znana orkiestra M. Stopyra
Liczne niespodzianki i rozrywki, które zdumią i zadowolnią nawet najwybredniejszych.

Początek o godzinie 8 wieczór.
Bilety po 75 c.
z garderobą.
Przyjdźcie a zabawicie się doskonale.

WSZYSCY WYBIERAJĄ SIĘ NA
WARSZAWSKI TEATR ŚMIECHU
28 W NIEDZIELĘ LISTOPADA
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Mark's Place w New Yorku
gdyż wystąpi tam król humoru polskiego, najlepszy komik — Romuald
GIERASIEŃSKI
tudzież MAREK WINDHEIM, słynny trubadur Warszawy i pierwsza Wodewilistka operetki warszawskiej MARJA ŻELSKA
Bilety w Restauracji Domu Narodowego

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
25 Union Square

Dzisiaj znowu otrzymaliśmy list od Polaków w Meksyku, którzy nas zaklinają i błagają, abyśmy im pomogli wydostać się stamtąd.

• • •

Szanowna Redakcjo!

Mamy zamiar wyjechać do Kanady. W jakiem biurze możnaby tę sprawę załatwić, czy nie możnaby za pośrednictwem jakiej polskiej organizacji? I e potrzeba na to pieniedzy? Dotąd zamieszkujemy przy samej granicy Stanów Zjednoczonych, przeto byłoby nam najwygodniej jechać koleją przez Stany Zjednoczone. Ja niżej podpisany jestem synem rolnika, metrykę i świadectwo wybieram z gminy, inni zapewnie również wszyscy są prawdziwymi rolnikami. Poprosiłbym o łaskawą odpowiedź, czy nie otrzymane zostały jakie konkretne polepszenia dla nas emigrantów, celem otrzymania jakiego numeru z kwoty polskie

[illegible] Meksyku, od których otrzymaliśmy listy rozpaczliwe. W odpowiedzi swej konsul amerykański w Warszawie donosi, że dotychczas tam zaregistrowano 75,000 podań o wizy na wyjazd do Ameryki, podczas gdy kwota polska wynosi tylko 5,982.

Stosując się do prośby tych rodaków w Meksyku poczyniliśmy obecnie pierwsze kroki celem umożliwienia im wyjazdu do Kanady.

Smutna bardzo byłaby epopeja o doli polskiego wychodźtwa. Nie winimy nikogo.

Współczujemy tylko i stwierdzamy brak opieki ze strony społeczeństwa i rządu polskiego.

YONKERS, N. Y.

W niedzielę, dnia 28-go listopada odprawi się suma za parafjan, kazanie wypowie ksiądz proboszcz S. Guzik na temat „Tylko wolność sumienia i religji może wyprowadzić naród polski z niewoli duchowej i papieskorzymskiej."

Po południu, o godzinie piątej nieszpory żałobne za poległych w powstaniu listopadowem a o godzinie siódmej wieczór będą przemawiać księża Wł. Trzepierczyński, R. Pawlikowski i ksiądz proboszcz.

KTO, CO I GDZIE?

Noel Scaffa, detektyw, który w swoim czasie miał sprawę o nielegalne prowadzenie dochodzeń, a właściwie o zatrzymanie w tajemnicy nazwiska osobnika, jaki skradł a następnie zwrócił brylanty miljonerki Donahue, wziął się ponownie do pracy śledczej. Obecnie stara się on wpaść na trop złodziejaszków, którzy skradli klejnoty wartości $15,000 z mieszkania Johna Bradley, pn. 55 East 86th St.

Scaffa ma nadzieję, że w ciągu kilku tygodni ujmie winnych.

• • •

Mimo sprzeciwów akdermanki Pratt budżet miejski został zatwierdzony. W roku 1927 wydatki związane z utrzymaniem naszego grodu wynlosą $474,893,000. Za aprobatą powyższego budżetu głosowało 55 osób przeciw 3.

• • •

Wesoło było w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx. Orkiestra grała prawie bez przerwy różne fox trotty, oberki, polki i walce. Kto żyw, tańczył. Młodzież dowcipkowała i śmiała się do rozpuku, gdy jakiś kawał był dobry, podczas gdy starsi nie bacząc na znajdujące się u nich na plecach krzyżki postępowali śladami swoich dzieci lub też zasiadłszy wygodnie przy stolikach pili gorzą gwarząc o dawnych dobrych czasach. Takim był bal Wandzistek, jaki się odbył w środę.

• • •

Nie okazując zdenerwowania ni też pospiechu młody i elegancko ubrany bandyta, wszedłszy do biura handlowego w domu pn. 49 West 37th Street rzyłożył kasjerce rewolwer do łowy i zażądał wydania mu pieniędzy. Otrzymawszy także ($3,900) wyszedł spokojnie a kurytarz i zamknąwszy za sobą drzwi znikł jak kamfora w jednej z wind. Zarządzone natychmiast śledztwo nie dało zadawalniających rezultatów.

• • •

Drugi występ państwa Maksymiaków, który miał miejsce w Domu Polskim przy Courtlandt Avenue cieszył się niezwykłem powodzeniem. Polonja żądna ujrzenia słynnych na polu atletycznem rodaków, wykonywujących nadzwyczaj trudne eksperymenta fizyczne przybyła licznie do sali, aby się przekonać naocznie, że Maksymiakowie są rzeczywiście ludźmi tak silnymi, za których się podają w ogłoszeniach i komunikatach. Program był bardzo interesujący i obszerny. Dzięki temu każdy kto był w Domu Polskim otrzymał zadowolenie pod każdym względem.

• • •

Bazar w parafji św. Stanisława B. i M. przy East 7th Street, gdzie proboszczem jest ksiądz F. Burant ściąga codziennie wielkie rzesze Polonji, pragnącej spróbować uśmiechu fortuny. Podczas gdy jedni są mniej szczęśliwi, inni wygrywają szynki, krążki kiełbas, naczynia kuchenne, obrazy, serwisy stołowe, pudła cukierków i t. p. Kioski, których jest około dziesięć znajdują się w dwóch salach pod kościołem. Między innemi mają kioski: Chór Polonja, Towarzystwo Heleny Paderewskiej i Klub Zorza.

Do tańców przygrywa doborowa orkiestra polska.

Czysty zysk z bazaru przeznaczony jest na szkołę. Dzisiaj ostatni dzień bazaru. Przyjdźcie in gremio, a spędzicie wesoło kilka godzin w gronie znajomych i przyjaciół.

• • •

Jerzy Stanisławski, lat 55, zamieszkały pn. 277 East 139th Street został znaleziony w swojem mieszkaniu bez życia przez gospodarza Fallona. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się gazem świetlnym, jaki się wydostawał z maszynki, której kurki nie były przykręcone.

KŁOPOTY STAWICKIEGO

Bolesław Stawicki, student uniwersytetu Columbia, zamieszkały w John Day Hall, stanął przed West Side Court, jako oskarżyciel dwóch młodzieńców, którzy go napadli i pobili na stacji kolei podziemnej przy 238th St. i Broadway.

Oskarżeni do winy się nie przyznali i prosili sędziego Silbermana o zwłokę, dającą im możność zaangażowania adwokata i zebrania niezbędnych do stwierdzenia ich niewinności świadków.

Sędzia zgodził się na ich propozycję, ale pod warunkiem, że złożą kaucję w sumie tysiąca dolarów.

Podsądni obiecali dostać żądaną sumę.

Osobnikami, którzy napadli Stawickiego byli Fred Schnackenberg, lat 22, mechanik, zamieszkały pn. 2490 Cannon Pl. i Gordon Haines, lat 19, robotnik, z pn. 908 Sixth Avenue.

Obaj zostali oskarżeni do detektywa MacMenomy, który znajdował się między pasażerami oczekującymi na pociąg i w chwili bójki, przybiegł napadniętemu na pomoc. Napad miał miejsce, gdy Stawicki wracał z Van Courtlandt Parku.

Młodzieńcy napadłszy na niego pobili go dotkliwie, że musiał udać się w taksówce do szpitala, aby tam otrzymać opatrunki na złamany nos, podbite oko i szereg innych obrażeń ciała.

Zaczepka nastąpiła w następujący sposób: Obawiając się spóźnienia po pociąg Stawicki biegł szybko po schodach. Pośpiech był zbyteczny, gdyż pociąg znajdował się jeszcze na następnej stacji. Młodzieńcy widząc jego pośpiech poczęli kpić ze studenta. Ten będąc człowiekiem nerwowym kazał im „milczeć". W odpowiedzi rzucili się nań i poczęli bić. Rezultatem bójki było szereg poważnych obrażeń, o których wspomnieliśmy powyżej.

Zwłoki Stanisławskiego zostały zabrane przez pogotowie ratunkowe do kostnicy przy szpitalu Fordham. Zmarły nie miał tu rodziny i z tego powodu pogrzebem jego zajmie się miasto.

KTO WIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE

Piotr Piotrowicz

ślusarz, pochodzi z Krakowa, ostatnio mieszkał w New Yorku. Zgłoszenia proszę podać pod P. P.-12 do redakcji Nowego Świata. Dziękuję!

• • •

Maks Moskowicz

Od sześnastu lat nie dał znać o sobie. Zamieszkiwał poprzednio w Chicago, Ill., pn. 1221 S. Homan Ave., gdzie miał warsztat blacharski. Poszukuje go brat, który mieszka już od roku w New Yorku. Wiadomości o miejscu jego obecnego pobytu skierowywać do redakcji pod M.—21.

• • •

Anna Stachura

pochodzi z Jaworznika, Niebylec, Małopolska, zamieszkała ostatnio w Elizabeth, N. J. Poszukiwana w bardzo ważnej sprawie. Zgłoszenia pod A. S.-13.

Bilety na przedstawienia Warszawskiego Teatru Śmiechu

Bilety na przedstawienia Warszawskiego Teatru Śmiechu, które odbędzie się w dniu 28-go listopada, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City znajdują się w następujących miejscach: Restauracja Domu Narodowego, 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Frank Gibaś, Union Woolen Shop, 127 East 7th Street, New York City.

Central Steamship Agency, 111-115 East 7th Street, New York City.

S. Dec, Restauracja Białego Orła, 327 East 14th Street, New York City.

B. Maryszewski, 335 East 14th St., New York City.

DOLARY NA GWIAZDKĘ
po specjalnie zniżonej cenie w jak najkrótszym czasie i pod gwarancją przesyła i doręczą
STANDARD BANK
$1.00 PRZEKAZY przez „Radio-telegram" za dopłatą tylko $1.00, a pieniądze doręczane W PRZECIĄGU 3 DNI $1.00
BOŻE NARODZENIE ZBLIŻA SIĘ!
Korzystajcie z czasu i ułatwień, nie odkładajcie do ostatniego dnia, pamiętajcie że Rodzina w Polsce oczekuje Waszego Upominku Gwiazdkowego.
Bank otwarty od 9 rano do 8 wieczorem
Zgłaszajcie się osobiście, lub piszcie po informacje do:
STANDARD BANK
Ave B, Róg 4 ulicy 1st Ave., Róg 79 ulicy

CHŁOPI
Dramat ludowy w 4 aktach, 6 obrazach. Stanisława Rejmonta
Na scenie 20 osób — Kostjumy ludowe
W TĘ NIEDZIELĘ, W WASHINGTON HIGH SCHOOL
przy 16 ulicy i Irving Place w New Yorku
28-go Listopada, b. r., o godzinie 8-ej wieczorem
Bilety w Domu Narodowym przy 8 ulicy, u p. E. S. Witkowskiego 7 ulica, u p. Flusta i Woźnickiego, Skład muzyczny S. Brooklyn, 5 Ave. — Kasa otwarta o 6 wiecz. — Ceny zwyczajne.

28 Listop., Niedziela	1 Grudnia, Środa	5 Grudnia, Niedziela
WASHINGTON SCHOOL NEW YORK	MOOSE AUDITORIUM PHILADELPHIA	LAUREL GARDEN NEWARK
16 ulica i Irving Place	Broad Street	Springfield Ave.

NIE OMINCIE
Tej Wielkiej Narodowej
WYSTAWY KONI
DZISIAJ
Madison Square Garden
ZOBACZCIE OFICERÓW POLSKIEJ KAWALERJI
w zawodach o mistrzostwo w skakaniu w spółzawodnictwie z oficerami innych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych
MIEJSCA — 50c DO $2.75
ZAWODY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ O 2-ej PO POŁUDNIU I 8-ej WIECZOREM.

TEATR I MUZYKA

CHŁOPI W NEW YORKU

Podobnie jak Sienkiewicz, drugi nasz wielki pisarz, niedawno zmarły, Stanisław Reymont, zaszczycony został nagrodą Nobla. Poza wykwintnym stylem, bogactwem treści i realizmem „Chłopi" są arcydziełem obrazowości. Wieś polska, gwara ludu, jego charakter, są tak mistrzowsko przedstawione, że nawet ten, co nigdy z tym chłopem nie żył, pozna go do głębi. Cztery pory roku, to cztery nieocenione perły naszej skarbnicy literackiej. Kiedy w Polsce po raz pierwszy ukazali się „Chłopi" na scenie, publiczność z całym pietyzmem i szczerą owacją przyjęła ten dramat.

Dyrekcja Teatru Polskiego w New Yorku, pomna swego zadania, wytężyła cały zasób energji i nie zważając na trudności i koszta wystawia w niedzielę, dnia 28-go listopada „Chłopów." Wystąpi cały zespół w oryginalnych strojach, przez scenę przesuną się charakterystyczne typy ludu wiejskiego.

Polonja nowojorska i okoliczna winna zapełnić Washington Irving High School w niedzielę, dnia 28-go listopada. Przedstawienie to niech będzie dla naszych rodaków świętem i wyrazem uznania i uczczenia naszego wielkiego pisarza Stanisława Reymonta.

WIELKA UCZTA ŚMIECHU

Wielka uczta śmiechu! Rozbawiona do łez publiczność! Huragan frenetycznych oklasków! Oto obraz tego, co się dziać będzie w niedzielę, dnia 28-go listopada w znanej całej Polonji sali Domu Narodowego.

Mistrz nad mistrze zjechał bowiem z za morza, z dalekiej Polski. Niezrównany Gierasieński, król komików polskich. Wielki humorysta, którego nazwisko wystarcza na afiszach, by wypełnić widownię w Polsce. Jest tutaj sam we własnej osobie.

Towarzyszą mistrzowi humoru polskiego głośny trubadur syreniego grodu popularny piosenkarz Marek Windheim i pierwsza wodewilistka operetki warszawskiej pani Marja Żelska.

Pod nazwą Warszawskiego Teatru Śmiechu wystąpią u nas w niedzielę, przy szczelnie zapełnionej widowni. Zawczasu należy postarać się o bilety, których zabraknąć może przy kasie w wieczór przedstawienia w Domu Narodowym, dnia 28-go listopada.

ZAWIADOMIENIE

Warszawski Teatr Śmiechu, którego zespół stanowią p. Romuald Gierasieński, pani Marja Żelska i p. Marek Windheim, artyści scen warszawskich, podaje do wiadomości publicznej, iż kierownictwo tegoż zespołu nie ma żadnej łączności z jakąkolwiek inną imprezą teatralną i pod tytułem Warszawski Teatr Śmiechu występuje niezależnie od istniejących teatrów polskich.

Ciesząc i szczycąc się poleceniami Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie, poparciem przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, przybyły z Warszawy zespół żywi nadzieję, iż kreacjami swemi zaskarbi sobie przychylność Polonji amerykańskiej.

ROMUALD GIERASIEŃSKI,
Kierownik Artystyczny.

Gdy Dzieci Płaczą
Spróbójcie
BAMBINO
BABY'S BEST FRIEND
Najlepsze na zatawardzenie.

DO WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ „NOWY ŚWIAT" I LIGI KOBIET W NEW YORKU

Ja niżej podpisana proszę o zapisanie moich dzieci na listę zaproszonych na Choinkę dla biednych dzieci.

Mam .... (ile) dzieci ....

Dziewczynkę ....

Chłopca lat ....

Potrzebują ....
(Wymienić czego najbardziej potrzebują).

Bliższe szczegóły i dokładny adres: ....

....

Wyciąć, wypełnić i wysłać do Nowego Świata adresując:

WŁÓCZĘGA
c/o Nowy Świat, 24 Union Square, New York City

NOWA!! BAWCIE SIĘ PRZY NIEJ PODCZAS WYPŁACANIA I JEST WASZA **$2.00** tygodniowo

Usłyszcie tę przecudną VIVA-TONAL COLUMBIA. Zachwyci i zadziwi Was. Przez VIVA-TONAL COLUMBIA, słyszycie jak istotnie gra orkiestra, jak głos śpiewa, „JAKBY ŻYCIE SAMO"

NAJNOWSZE POLSKIE REKORDY COLUMBIA
10-CALOWE PODWÓJNE — 75c.

Oczekiwanie, Walc	Rupcium-Pypcium
De Samego rana, Polka	Tara-Ra-Bum-De-Ra.
Lwowianin, Mazur	Jadą Ułani
Taniec Apaszów, Polka	Nad Ebrą Fale
Wójt, Mazur.	Dzień Dobry
Obertas Staropolski	Wypijmy Cośkolwiek
Eugenia, Walc	„Marzenie", Walc
Gorąca Krew, Polka	Polka „W Okopach"
Przed Weselem	Nasze Góry
Ka-Ka-Ka-Siu!	Nasze Złotko
Umpaj-Umpaj	Krakowianka, Polka
Na Szarej Wisły Brzeg	Mazur Polski
Pod mostem Warszawy, Walc	Na Balu, Mazur
Po Naszemu, Polka	Droga Moja Mała, Polka
Sześć Polskich Tańcy, Część 1 i 2	Kitaranka, Polka
Wesoły Góral, Mazur	Walc „Majówka"
Kujawiak Po Zaręczynach	Kochajmy Się Bracia Mili
Oberek z Radomia	Moja Droga, Polka
Polka Kometa	Wesoły Parobek, Polka
Zbiór Melodyi Polskich	Polka „Zabawa"
Dwie Polki	Bez koszuli
Polka Oj, Ra	Maciek i Marys
Piękna Góralka, Mazur	Maciej Badura, Oberek
Dziadunia, Polka	Polka Piotkarka
Piękna Dziewica, Polka	Polka Wiercipięta
Marsz Triumfalny Piłsudskiego	Kasiutka, Polka-Mazurka
Witaj Maj, Oberek	Miły Wieczór, Walc
Marsz Prezydenta Polski Wojciechowskiego.	Ostatni Uścisk, Walc
Na Cześć Wodza	Pejsachówka
	Polka „Mamunia"

Zamówienia otrzymywane pocztą natychmiast wykonywane do wszystkich części Stanów Zjednoczonych.—Zgłoście się lub piszcie po katalogi—wysyłamy darmo.—Obydwa sklepy otwarte wieczorami i w niedziele.

EUROPEAN PHONO & PIANO Co.
Columbia 10 Street Ave. A. New York | 78 St. & First Ave. New York Columbia
VICTROLAS — PIANOS — PIANOLAS — RADIOS
Po specjalnie zniżonych cenach.

Z POLSKI

Otwarcie nowych warsztatów wagonowych w Warszawie

Dnia 1-go listopada r. b. odbyło się uroczyste otwarcie nowo zbudowanych na Pradze warsztatów międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych, które od niedawna są już puszczone w ruch i gdzie zatrudnionych jest obecnie stu robotników.

Warsztaty te przeznaczone są dla dokonywania na miejscu kapitalnego remontu, jak również naprawy mniejszych uszkodzeń taboru, należącego do wspomnianego towarzystwa. Na uroczystość tę, która zgromadziła sporo osób ze świata kolejowego i przemysłowego, przybyli panowie: podsekretarz stanu ministerstwa komunikacji inżynier J. Eberhardt oraz ambasador francuski Laroche w towarzystwie kilku członków ambasady. Pozatem obecni byli między innymi dyrektorzy departamentów ministerstwa komunikacji panowie: dr. A. Gałecki, St. Kułakowski, inżynier J. Mrozowski, prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej inżynier Bieniecki, podpułkownik sztabu generalnego Bobkowski jako przedstawiciel kolejnictwa wojskowego, mecenas K. Epstein i t. d. Towarzystwo wagonów sypialnych reprezentował inspektor de Vega, który w przemówienie swem zaznaczył, że wkrótce zamierzona jest rozbudowa tych warsztatów.

Przymus nauczania w więzieniach polskich

Władze więzienne w Polsce zaprowadziły przymus nauczania w więzieniach. Przymusowi temu podlegają wszyscy więniowie nieletni, oraz dorośli, skazani na karę wyższą niż jeden rok, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i którzy nie posiadają wykształcenia elementarnego. Ponieważ element przestępczy rekrutuje się w dużej mierze z pośród pół lub całkowitych analfabetów, przeto szkoły więzienne cieszą się znaczną frekwencją. Szkoły i bibljoteki więziennie istnieją we wszystkich więzieniach pierwszej klasy, oraz w większych drugiej klasy, w których przebywają więźniowie, skazani na karę pozbawienia wolności na czas powyżej jednego roku. W mniejszych więzieniach (powiatowych), w których więźniowie odsiadują krótsze kary, szkół niema, bibljoteki zaś organizowane są wedle możności. Więźniowie, po ukończeniu kursu nauk w szkole więziennej, składają egzaminy przed komisją egzaminacyjną, w której skład wchodzą: prokurator sądu okręgowego, naczelnik więzienia, kapelan i nauczyciel więzienny oraz delegat inspektora szkolnego. Liczba więźniów, uczących się w szkołach więziennych, wynosiła na początku r. b. 4,893 osób. Jeżeli zważymy, że ogólna liczba więźniów wszystkich kategoryj wynosiła w tym czasie około 26,000, to dopiero porównanie tych dwóch cyfr daje miarę tej wielkiej i pożytecznej pracy, jaką spełnia szkolnictwo więzienne. Bibljoteki więzienne, odgrywające obok szkół dużą rolę w umoralnianiu więźniów, istnieją w 145 więzieniach (na 340 zakładów w Polsce) i liczą 60,000 tomów.

GLEN COVE, L. I.

Wiec w sprawie szkółki polskiej

Rodacy, którzy posyłacie lub nosicie się z zamiarem posyłania swoich dzieci na lekcje języka polskiego, jesteście proszeni o przybycie na walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go listopada, o godzinie czwartej po południu, w sali Stowarzyszenia Domu Narodowego.

Na tem zgromadzeniu wypowie się ob. Działakiewicz jako nauczyciel.

Komitet Szkoły Stowarzyszenia Domu Narodowego.

ROZMAITOŚCI

Japończycy są bardzo cierpliwi

Japończycy jak wiadomo, słynęli zawsze z nieprawdopodobnej cierpliwości. Nawet przysłowiowe prace „benedyktyńskie" były niczem w porównaniu z cyzelarskiemi „majstersztykami" synów słońca.

Zdawało się że po gwałtownej modernizacji, jaką przeszedł ich kraj w ciągu ostatnich dziesiątków lat, zdolność i zamiłowanie do prac powolnych i pedantycznych powinny zaginąć. Tak jednak nie jest.

Widocznie zamiłowanie to leży w duszy i charakterze narodu.

Najlepszym przykładem może być niedawno ukończona praca pewnego Japończyka, nazwiskiem Ichizuko.

Mianowicie udało mu się skopjować całą biblję na jednym arkuszu papieru, zwanym „kakemono", którego, pomiary wynoszą 75x180 centymetrów.

Literki są tak małe, iż trzeba silnie powiększającej lupy, by je dojrzeć, lecz mimo to są one przedziwnie wyraźne, delikatnie narysowane piórkiem, wykonane wedle starożytnej tradycji.

Jak widać, nowocześni Japończycy śmiało współzawodniczyć mogą pod względem cierpliwości drobiazgowej roboty, ze średniowiecznymi mnichami.

Nieznane listy Karola Dickensa

Pozostałą po wielkim pisarzu angielskim korespondencję tak dawno już dokładnie zbadano i skwapliwie podano do wiadomości publicznej, że doprawdy dziwić się należy, iż od czasu do czasu jeszcze w posiadaniu osób prywatnych odnajdują się nowe, nieznane dotychczas listy.

Niedawno spadkobiercy Marka Lernona, byłego długoletniego redaktora „Punchu" odnaleźli w dokumentach zmarłego kilka nowych listów Dickensa.

Marek Lernon, wśród literatów angielskich żartobliwie wujem Markiem zwany, w ciągu trzydziestu lat bez przerwy był redaktorem „Punch'u".

Oddany literaturze aż do poświęcenia, dobry, uczciwy i koleżeński, posiadał on wielu przyjaciół. Ale największa przyjaźń łączyła redaktora z Karolem Dickensem.

Z czasów tej przyjaźni zachowała się liczna korespondencja, którą podjęła się wydać znana firma londyńska.

Pozwólcie sobie na użycie.

Wiemy o tem dobrze, że odpowiednio uregulowana djeta jest głównym warunkiem, jeśli chcemy się czuć dobrze. Atali - Dzień Dziękczynienia przypada przecie tylko raz w roku. Jest on typowem amerykańskiem świętem, — pier-

wszy raz obchodzili je Pielgrzymi w Plymouth, w r. 1621! Bardzo łatwo można się przejeść w tym dniu, atoli Trinera Gorzkie Wina naprawi szkodę. Oczyszcza wnętrzności, pomaga w trawieniu i usuwa wszystkie niedomagania. Spróbujcie Trinera Gorzkiego Wina, a będziecie zdziwieni, że dotąd obchodziliście się bez niego! 1 butelka $1.25, próbna butelka wysyłana za nadesłaniem 1 5c. przez Joseph Triner Company, 1333 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. Trinera Cold Tablets (30 c. u każdego lepszego dostawcy lekarstw) nadają się doskonale w obecnym sezonie.

Los prześladuje szofera i auta

W okolicy Paryża zdarzył się jeden z bardzo częstych w tem miejscu wypadków przejechania pewnej Angielki przez nieostrożnego szofera.

Przejechana była krewną sekretarza ambasady angielskiej, więc... już po trzech dniach sędzia śledczy przesłuchiwał szofera, który bronił się, jak mógł, twierdząc, że w tem miejscu nie podobna wyminąć przechodnia że jest to jakieś przeklęte dla szoferów miejsce itd.

Sędzia pragnąc przekonać się naocznie o tem, udał się wraz z szoferem i policjantem na miejsce niedawnego wypadku.

Szofer stanął na tem samem miejscu, gdzie stała przed tygodniem przejechana przez niego Angielka.

Sędzia śledczy notował dokładnie jego zeznania, gdy wtem z bocznej ulicy, tej samej z której wyjeżdżał wtedy oskarżony, wjechał ciężarowy autofobil, przewrócił szofera i ciężko go poranił.

Poglądowa lekcja skończyła się gorzej, aniżeli przypuszczał „pechowy" szofer...

KALENDARZYK ZABAW

27 Listopada—Gwiazda Wolności wielki bal jesienny; do tańców gra orkiestra T-wa Moniuszko pod batutą M. Stopyry, liczne niespodzianki i rozrywki, przyjdźcie w

DZIŚ — SOBOTA 27-GO
W MASPETH
DOM NARODOWY — 91 Clinton Street
WIECZÓR HUMORU POLSKIEGO
WARSZAWSKIEGO TEATRU ŚMIECHU
W oryginalnym programie o 12-tu częściach
WYSTĄPIĄ ARTYŚCI Z WARSZAWY
GIERASIEŃSKI - ŻELSKA - WINDHEIM
BILETY PO 50c PRZY KASIE
Drugiej takiej sposobności serdecznego ubawienia się mieć nie będziecie. — Przyjdźcie więc wszyscy!
DZIŚ
o 8-ej wieczór

3 Dniowa Specjalna Wyprzedaż

Nie czekajcie! Nie zastanawiajcie się! Nie czekajcie!

Jest to sposobność, z której powinniście skorzystać!
Ponieważ zapas jest ograniczony, a kto pierwszy, ten kupuje lepsze.

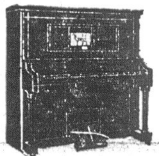

To piękne samograjace pianino, zupełnie gwarantowane — tylko **$165**

$5 ZADATKU

$2 TYGODNIOWO

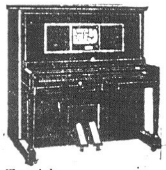

To piękne samograjace pianino, zupełnie gwarantowane — tylko **$235**

KREDYT KAŻDEMU

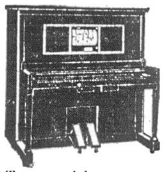

To wspaniałe samograjace pianino o extra nadzwyczajnej wartości, — zupełnie gwarantowne, — tylko **$425**

Darmo!

Przy każdym zakupnie Pianina dodamy zupełnie Darmo:
ROLKI MUZYCZNE, ŁAWECZKĘ LUB TABORET, PRZYKRYCIE NA PIANO. NATYCHMIASTOWA DOSTAWA.

WASZE STARE PIANINO PRZYJMIEMY I WŁĄCZYMY NA RACHUNEK NOWO ZAKUPIONEGO PIANINA

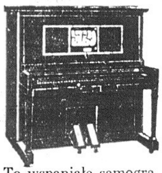

To wspaniałe samograjace pianino o extra nadzwyczajnej wartości — zupełnie gwarantowane — tylko **$295**

NIE LICZYMY PROCENTU — ANI INNYCH DOPŁAT

Posiadamy na składzie wielki wybór Pianin i Samograjacych Pianin. bardzo mało używanych, które chcielibyśmy wyprzedać wkrótkim czasie. Te, używane Pianina były przyjęte w wymianie za nowe i każde z nich jest zupełnie w takich warunkach jak nowe.

$35-$60-$75-$90-$125 i wyżej

J and L. SAFREN
54 SECOND AVE. przy 3-ej ulicy
NEW YORK CITY

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ | **1102 BROADWAY, B'KLYN** | OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

KUPON
J. & L. SAFREN
54 Second Avenue, New York.
Panowie:—
Proszę o łaskawe nadesłanie mi kompletnych szczegółów o waszej wyprzedaży.
Imię i nazwisko ....
Adres .... Miasto ....

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WECRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAŻEWICZ, Editor F. TOLLER, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne Rocznie ..... $6.00 Półrocznie 3.00	Subscription rates outside of New York City Daily One Year ..... $6.00 Six Months 3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne Rocznie ..... $3.00 Półrocznie 1.50	Subscription rates outside of New York City Sunday One Year ..... $3.00 Six Months 1.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx wydanie dzienne Rocznie ..... $10.00 Półrocznie 6.00	Subscription rates Manhattan and Bronx Daily One Year ..... $10.00 Six Months 6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne Rocznie ..... $2.50 Półrocznie 1.75	Manhattan and Bronx Sunday One Year ..... $2.50 Six Months 1.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2237

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KAWALERZYSTÓW

Świetne tradycje jazdy polskiej utrzymane zostały przedwczoraj w Madison Square Garden, zwycięstwem trzech oficerów wojsk Nowej Polski. Do zawodów w skokach skombinowanych i trudnych stanęły trójki siedmiu państw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgji, Kanady, Hiszpanji, Holandji i Polski. Każda armja z tych państw wybrała najlepsze konie i najlepszych jeźdźców. Gdy się widziało wspaniałe i rasowe rumaki francuskie, gdy się widziało znakomicie wyszkolone konie belgijskie i kanadyjskie, skromnie wobec nich wyglądały naprawdę konie polskie.

I właśnie z tego powodu, wobec takich rywali, zwycięstwo polskie nabiera właściwego znaczenia.

Szkoła jeźdźca polskiego, bezwzględnie górowała w zawodach.

Nie trzeba było eksperta końskiego ażeby tych zalet rotmistrza Królikiewicza, majora Toczka i kapitana Szoslanda, w porównaniu z innymi doskonałymi jeźdźcami potrafił ocenić.

W zawodach tego rodzaju, jak zresztą we wszystkich sportowych, odgrywa kolosalną rolę wytrzymałość nerwowa jeźdźca. I jeżeli daleko gorsze konie polskie niż francuskie, zdobyły pierwsze miejsce w Madison Square Garden, ta wytrzymałość nerwów zaważyła bezwzględnie na szali.

Dziesięć tysięcy osób, obecnych podczas zawodów z elitą amerykańską i reprezentacjami państw biorących w nich udział, urządziło owację trójce polskich oficerów, jaka według sprawozdania pism nowojorskich nie spotkała dotychczas żadnych cudzoziemskich kontestantów.

Piękny to był moment, gdy trzem zwycięzcom orkiestra zagrała hymn narodowy polski i cała sala jak jeden mąż powstała by oddać cześć dzielnym reprezentantom armji Rzeczypospolitej.

Piękny moment i niezapomniany. Olbrzymia część zebranych w Madison Square Garden, zaledwie coś niecoś wie o Polsce. Dowiedziała się przynajmniej tego we czwartek wieczorem, że armja polska, o której najdziwniejsze rzeczy słyszała, posiada jeżeli chodzi o zawody, prawdziwych mistrzów.

Na arenie międzynarodowej sportów stawia Nowa Polska pierwsze zaledwie kroki. W innych dziedzinach jeszcze jesteśmy daleko w tyle za innemi narodami.

Kawalerzyści polscy od paru lat biorąc udział w zawodach międzynarodowych i od początku z sukcesem, torują sportowi polskie mu drogę.

Triumf w roku zeszłym w Nicei i ostatni w Ameryce są pobudką do wysiłków Polski w kierunku czystego i zdrowego sportu, są podnietą do działania.

Za godną reprezentację armji polskiej, za świetne przedstawicielstwo historycznych tradycyj jazdy i za dostojną reprezentację Rzeczypospolitej uwieńczoną wspaniałem zwycięstwem, trójce oficerów, którzy pierwszą na grodę międzynarodową wojskową zdobytą w Ameryce zabierają z sobą do Polski, składamy cześć! wb.

ZNAMIENNY GŁOS SZWEDZKI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI

Jeden z najpoważniejszych dzienników szwedzkich, mianowicie „Stockholms Dagbladet" zamieszcza dłuższy artykuł o położeniu finansowem i gospodarczem Polski p. t. „Polska dąży do konsolidacji swego życia gospodarczego". Przytaczamy poniżej ważniejsze z tego artykułu wyjątki:

„Rząd polski niedawno ogłosił budżet na r. 1926-27. Wydatki i dochody państwowe bilansują się sumą 1900 milj. zł., przyczem wydatki są tylko około 2 proc. większe, niż za rok 1926 obliczone, zaś dochody obliczone są z wielką ostrożnością. Przypuszczając, iż życie wewnętrzne Polski będzie się normalnie rozwijało i żadne powikłania międzynarodowe nie powstaną, polski minister skarbu będzie mógł bez większych trudności przeprowadzić swój plan budżetowy. Należy to uważać za dobry znak, że Polska dopnie celu, do którego cała energja narodu zmierzała — zupełnej wewnętrznej konsolidacji i stabilizacji.

Polska zdaje się posiadać wszystkie wewnętrzne dane, aby cel ten osiągnąć. Kraj posiada wielkie, jeszcze niewyzyskane naturalne bogactwa, ludność — powyżej 27 milj., która się powiększa o 2,4 proc. rocznie (szybszy to przyrost ludności, niż w innych krajach europejskich), dług państwowy wynosi około 12 dol. na głowę, t. zn. o wiele mniej, niż w którymkolwiek kraju europejskim. Finansowe trudności Polski powstały przedewszystkiem z powodu ogólnej dezorganizacji między narodowego kredytu i utraty Paryża jako centrum finansowego. Dzięki wielkiej oszczędności Polska dlatego skupiała swe własne siły, by pokonać trudne finansowe położenie i odzyskać stabilizację. Stan Banku Polskiego nie jest świetny, ale poprawa przez ostatnie miesiące była tak wielką, że siła Banku zdaje się być zapewnioną.

Twórcy nowej Polski mają też przed sobą olbrzymią pracę, bo współrzędnie z pracą nad sanacją finansową stoi też ciężkie zadanie, aby w państwowej jedności stopić kilka różnych ras, by utrwalić porządek parlamentarny i organizację społeczną. Zadanie to jest spełniane z niezachwianą energją i z udziałem całego narodu, przyczem mocny i gorący patrjotyzm Polski stanowi tu czynnik bardzo silny. Pomyślne znaki wskazują, że starania te są bacznie obserwowane przez przyjaciół Polski w różnych krajach, niemniej przez finansjerę międzynarodową. Dążenie Polski do normalnych warunków i do wydobycia się z wojennego i powojennego chaosu witane jest z wielkiem zadowoleniem. Jednym z wymowniejszych tego dowodów jest raport amerykańskiego eksperta finansowego prof. Kemmerera, oparty na bardzo dokładnych badaniach ekonomicznego życia Polski. Prof. Kemmerer wyraża się bardzo korzystnie dla kraju. Nie ulega wątpliwości, że Polska w dalszym ciągu będzie wykorzystywała swoją wewnętrzną siłę i naturalne zasoby dla osiągnięcia stabilizacji. Postępy, które na tej drodze osiągnęła stanowią podstawę dla międzynarodowych interesów finansowych, wyczekujących chwili, kiedy będą miały zadawalniające gwarancje dla udzielenia Polsce kredytu w jak najszerszej formie".

* * *

DAR CHIN DLA LIGI NARODÓW

Na jednem z zebrań Ligi, delegat chiński uroczyście oświadczył, że ma prezent, który rząd pekiński polecił mu ofiarować Lidze Narodów. Dostojne zgromadzenie było jednak rozczarowane, gdy Chińczyk spokojnie wytłumaczył, iż prezentem tym jest encyklopedja chińska.

Lecz nastąpiło prawdziwe zdumienie, kiedy okazało się iż encyklopedja składa się z... 80,000 tomów. Jest to największe dzieło, jakie kiedykolwiek istniało na świecie. Encyklopedja chińska liczy 80 tys. tomów. Coprawda istnieje i „kieszonkowe" wydanie tej encyklopedji, liczące 12 tys. tomów. Tytuł tego gigantycznego dzieła jest również odpowiednio długi i brzmi: „K'ang Hais Ku Chin t'u Shu Chi Cheng Chaun", czyli wyczerpująca księga o czterech działach literatury. Te cztery działy literatury według podziału chińskiego są: Filozofja, historja, literatura i technika.

Największe encyklopedje narodów europejskich są drobiazgiem w porównaniu z dziełem chińskiem. Brytyjska encyklopedja z wszelkiemi dodatkami i aneksami obejmuje 35 tomów, które stanowią 33 tys. stron i 55 milj. słów. Leksykon chiński zawiera 120 miljonów stron i 32 miljardy słów.

Encyklopedja ta znajduje się częściowo w rękopisie. Jedna trzecia została wydana przed wojną. Obecnie nieustanne rewolucje i zmiany rządów nie pozwalają na dokończenie wydawnictwa.

Ciekawą jest rzeczą, jakim sposobem 80 tys. tomów zostanie wyekspedjowane do Genewy. Prawdopodobnie zostanie w tym celu przeznaczony specjalny parowiec, a potem na lądzie jakiś długi pociąg towarowy.

* * *

Są ludzie o wielkim potencjalnym talencie, którzy nigdy nie dają mu pełnego wyrazu.

Nie mają ambicji, aby go wyładować, przechodzą przez życie nieznani i zostawiają ślad jedynie w duszach niewielu ludzi, których znali.

Aby być wielkim artystą niedość jest posiadać wielki talent.

Trzeba jeszcze mieć wielki charakter, pasję, nerw życiowy, namiętność i dynamikę wewnętrzną, aby wszystkie rozstrzelone promienie swego ducha skupić w jedną soczewkę wyrazu i wypalać w duszach ludzkich swoje piętno.

HISTORJA FLOTY POLSKIEJ

(Ciąg dalszy).

Po śmierci Władysława IV, na stępca jego Jan Kazimierz, zamierzał w początkach swoich rządów iść śladami brata. Jednakże szereg wielkich wojen, bunty kozackie, wojny z Moskwą, najazd szwedzki, zmuszały do szukania środków dla ocalenia istnienia państwa i usunęły na plan dalszy te zamysły. W „Potopie" lat 1556—1660 utonęła flota polska, arsenały nadmorskie rozproszyły się, fortyfikacje nie podtrzymywane należycie, rozpadały się powoli w gruzy. Podczas wojny ze Szwecją Polska musiała w traktacie welawsko-bydgoskim w 1658 r. uznać niepodległość Prus Książęcych; pokój oliwski 1660 r. przyznawał na zawsze Szwecji Inflanty. Wielka walka o Bałtyk była przez Polskę przegraną, a Szwecja uzyskała na krótko przewagę na tem morzu. Sprawa floty polskiej poszła w zapomnienie. Lustracja twierdzy puckiej 1672 r., wyliczając bardzo dokładnie stan zaopatrzenia magazynów fortecznych, nie wspomina już o żadnym okręcie. Bandera polska, dumnie powiewająca za Zygmunta III i Władysława IV, znikła z wód Bałtyku.

Za rządów Jana Sobieskiego, gdy zamierzano w sojuszu z Francją wyprawę przeciwko Prusom, wysuwane były projekty urządzenia portu w Połądze. Jednakże plany te rozchwiały się. Myśl o polskiej flocie wojennej zanikała zupełnie wśród społeczeństwa, które popadać już zaczynało w marazm i bezład czasów saskich. Dowodem tego upadku i uśpienia był fakt następujący: w czasie wielkiej wojny północnej, prowadzonej przez cara Piotra Wielkiego, Augusta II i Danję przeciw Szwecji, car wymusił od Gdańska wystawienie kilku okrętów kaperskich przeciw handlowym statkom szwedzkim na usługi Rosji. Okręty te obsługiwała załoga rosyjska. Ani to, ani budowa potężnej floty rosyjskiej nie zachęciły Polski do tworzenia choćby nielicznej własnej floty kaperskiej.

Rozstrój wewnętrzny i słabość Polski zachęciły wreszcie sąsiadów do wykonania w 1772 r. pierwszego rozbioru. Dawny lennik, król pruski, zagarnął brzegi morza Bałtyckiego, a choć Gdańsk pozostał przy Polsce, był odcięty od niej posiadłościami pruskiemi. Po pierwszym rozbiorze widmo utraty niepodległości pobudziło naród do szukania prób ratunku. Pojawiają się projekty naprawy Rzeczypospolitej, ożywia się handel. Żeglugę na Wiśle utrudniały liczne komory celne pruskie. Opłaty celne podnosiły nadmiernie ceny towarów. Zwrócono jednak wówczas uwagę na morze Czarne. Brzegi jego należały w w. XV do Litwy, ale o próbach stworzenia własnej floty na tem morzu nie słyszymy. Trudności komunikacji i żeglugi na południu wpłynęły niewątpliwie na to zaniedbanie. Rzeki płynące ku południowi — Dniepr i Dniestr, przebijały się przez pasma wzgórz ku morzu i tworzyły w wielu miejscach „porohy" i wyspy uniemożliwiające prawidłową żeglugę. Kraje nad morzem Czarnem były przez długie wieki bezludnym stepem, po którym włóczyli się rozbójnicy. Od końca w. XV na Krymie usadowiły się hordy Tatarów, których napady hupiezce utrudniały planową kolonizację urodzajnych ziem kresowych. Ze względów więc i naturalnych i politycznych Polska, zmierzając do opanowania tego morza, natrafiła na wielkie przeszkody.— Jedynie kozacy zaporożcy na swoich lekkich czajkach przedostawali się do ujść Dniepru i żeglowali po morzu Czarnem.

(Dokończenie jutro.)

Typ marynarza polskiego z XVI wieku.

Z PRASY I O PRASIE

„Pittsburczanin" pisze:

„W krótkiem sprawozdaniu, zamieszczonem na szpaltach „Dziennika Związkowego", a dotyczącem uroczystego powitania przez dygnitarzy miasta Chicago królowej rumuńskiej, znajdujemy takie sparafrazowanie mowy pana mayora:

„Mayor.., powiedział o Rumunach toż samo, co niedawno mówił o Polakach..."

Lapidarna ta uwaga, wierzymy, iż niemimowolna, powinnaby skłonić nareszcie Wychodźtwo do głębszego zastanowienia.

Tak, mayor miasta Chicago jest człekiem uprzejmym, niemniej uprzejmym jako i inni dostojnicy-politykierzy, zapraszani na rozmaite, mniej lub więcej, „narodowe" rocznice i uroczystości.

Nam, Polakom, z racji obchodu Kościuszkowskiego, naprawił wiele miłych słówek, jakim to zacnym żywiołem są w Chicago mieszkańcy polskiego pochodzenia, jak to on się bardzo cieszy, że aż tylu Polaków z pochodzenia upodobało sobie taflę Jeziora Michigańskiego i rzykagoskie wydmuchowe. No, a kiedy zjawiła się aż królowa rumuńska, kiedy parada wystąpić musiała pod barwami rumuńskiemi, nie szukał daleko, powiedział, z równem przejęciem, Rumunom czykagoskim toż samo, co był wyrzekł do czykagoskich Polaków.

Jeżeli za kilka miesięcy do czykagoskiego ratusza zawitają jacyś wybitni goście z Ajerlandu, z Niemiec, a choćby z Włoch, tenże sam pan mayor z takimż wdziękiem uwieje komplement odnośnym swym miejskim elementom.

I pan mayor miasta Chicago jest w zupełnym porządku.

Czyni tak samo, jako postępuje pan Smith w New Yorku, jak zaproszony jakiś pan gubernator, pan kongresman lub pan senator.

Tylko my, Zacni Rodacy, jesteśmy bardzo i bardzo w nieporządku, ponieważ z konwencjonalnych grzeczności, z obchodowych obyczajów wyciągamy dla siebie daleko sięgające „wyrazy uznania" i temi politykierskiemi czy politycznemi ceremonjami „bujamy" i siebie i swych własnych Czytelników. Prawimy, naprzykład, do znudzenia, co i kto powiedział o naszym Tadeuszu Kościuszce, wybuchamy radością, że ktoś inny przyznał solennie, że Kazimierz Pułaski poległ istotnie w bitwie pod Savannah, pod sztandarem niepodległości Stanów Zjednoczonych, i tak, „bujając" samych siebie i rzesze naszych Rodaków, wyobrażamy sobie, żeśmy osiągnęli nadzwyczajne zdobycze."

„Wiadomości Codzienne" podaje, co następuje:

„Kurjer Bostoński" zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż osławiony ksiądz Anzelm Młynarczyk, który wydawał i redagował w Utica, N. Y. „Młotek Duchowny", a w czasie wojny siedział dwa lata w więzieniu federalnem w Cleveland, zajmował posady w różnych parafjach niezależnych pod różnemi nazwiskami — to jako ks. Pacinowski, to znów jako ks. Massachige, a wkońcu znikł z horyzontu w Ameryce — pojawił się w Warszawie i tam grasuje, a co najciekawsze, przyjmowany jest nawet przez kardynała Kakowskiego. Podobno nawet sfery katolickie składają fundusz na pismo arcykatolickie, którego redaktorem ma zostać jak najlepiej u kardynała rekomendowany i polecany do tej katolickiej pracy, ksiądz Anzelm Młynarczyk.

Jak widać, to sprytny Młynarczyk nabrał kardynała na kawał. A to będzie sto pociech, jak kto przedłoży kardynałowi roczniki „Młotka Duchownego" — redagowanego w swoim czasie przez księdza Młynarczyka."

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Gdzie w New Yorku znajduje się Stowarzyszenie Spirytystów?

F. M., Staten Island, N. Y.

* * *

Mimo szczerych chęci z naszej strony, by się dowiedzieć adresu Stowarzyszenia Spirytystów, o który obywatel prosił, nie mogliśmy się niczego pewnego dowiedzieć.

Szanowna Redakcjo!

1. Czy rośnie kalina w Ameryce i gdzie?

2. Czy posiadacie adres firmy w Polsce sprzedającej towary przez pocztę?

Stały Czytelnik N. S.

* * *

Kalina nie rośnie w Ameryce.

Adresu firmy w Polsce sprzedającej towary przez pocztę nie posiadamy i wątpimy czy w Polsce takowa firma istnieje.

Szanowna Redakcjo!

Czy Manufacturers Trust Company, 131 East 23rd Street jest bankiem odpowiedzialnym, któremu możnaby bez obawy powierzyć swoje oszczędności?

BR. P., New York City.

* * *

Nie polecamy naszym czytelnikom żadnych banków. Wybór banku zależy od człowieka, który składa pieniądze. Redakcja nie chce być odpowiedzialną w razie ewentualnego nieszczęścia.

Proszę mi podać adresy adwokatów Polaków chrześcijan w New Yorku.

N. B., New York City.

* * *

Kjemens Różański, 15 White Hall Street, na dole miasta i J. Głębocki, 56 St. Mark's Place, (East 8th St.), lub Klub Demokratyczny.

Jedyny polski sklep w mieście z kostjumami do wypożyczania
ART COSTUME CO.
176 Second Avenue, New York City
Między 11th i 12th Streets
Kostjumy na maskarady, bale, do teatru, również peruki, brody i wszelkiego rodzaju kosmetyki po specjalnych cenach.
Telefon, Stuyvesant 0550

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 208—2nd Ave., róg 13th St., New York.

JEDYNA PROSTA DROGA DO POLSKI
$106.50
WPROST DO GDAŃSKA
TRZECIĄ KLASĄ
Jedyną Bezpośrednią Linją
Nie potrzeba przesiadać z okrętu na okręt, ani iść odbywać dalekiej podróży koleją, co jest prawdziwą wygodą.
$180 Tam i Napowrót
Trzecią Turystyczną Klasą (była Druga Klasa), tylko $10 ponad cenę zwyczajnej Trzeciej Klasy w jedną stronę, $15 w obie strony. Jeśli zamierzasz jechać
DO POLSKI
poinformujcie się i jedźcie
Bałtycko-Amerykańską Linją

WYCIECZKA NA BOŻE NARODZENIE „ESTONIA" 7 Grudnia

„LITUANIA" 23 Grudnia
Po szczegóły zgłaszać się do miejscowych agentów, lub wprost do linji:
410 BRIDGE STREET, NEW YORK

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

NAJWIĘKSZA FABRYKA HARMONJI
Robimy, reperujemy różne harmonje. Lekcje muzyki na pianinie i harmonji. Otwarte wieczorami do 9 godziny, w niedziele do 12 godziny w południe. Piszcie załączając 10c na nowy katalog. Pisać po angielsku.
R. GALANTI & BROS.
71 Third Ave. (między 11 i 12 st.) N. Y.

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

NOWO ODNOWIONA
POLSKA BALWIERNIA
Specjalność: Krojowe Strzyżenie, Stawianie Banek. Polska obsługa.
W. ZAWADZKI
131 East 7th Street, New York

PRZESYŁKI NA GWIAZDKĘ
DOLARY AMERYKAŃSKIE
WYPŁACANE W POLSCE
przy następujących opłatach:

$ 5.—	$ 5.55	$100.—	$102.—
$ 10.—	$ 10.60	$200.—	$203.75
$ 20.—	$ 20.65	$500.—	$508.—
$ 30.—	$ 30.70	1000.—	$1015.—
$ 50.—	$ 51.—		

Telegraficznie $2.00 dodatkowo do powyższych opłat.
Wysyłamy pieniądze do Polski od 26 lat z pełną gwarancją.
EMIL KISS, BANKER
4-th AVENUE, przy 9 ulicy NEW YORK
BILETY OKRĘTOWE — WKŁADY

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street Tel. Greenpoint 7233 Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—308 East 17th Street Tel. Lexington 3958 Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

Columbia Records Now on Sale
Najnowsze Polskie Rekordy Columbia
18148F Na Szarej Wisły Brzeg. Ignacy Ulatowski, Komik.
18149F Umpaj-Umpaj. Ignacy Ulatowski, Komik. Przed Weselem. Ignacy Ulatowski, Komik
18150F Ka-Ka-Ka-Siu! Ignacy Ulatowski, Komik. Eugenia — Walc, Polska Orkiestra Wm. Tesmera.
18151F Gorąca Krew — Polka. Polska Orkiestra Wm. Tesmera. Wójt, Mazur. Orkiestra Braci Kipkowskich. Obertas Staropolski. Orkiestra Braci Kipkowskich.
18152F Oczekiwanie, Walc. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego. Do Samego Rana, Polka. Orkiestra Dęta Fr. Przybyskiego.
18153F Lwowianin. Mazur. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego. Taniec Apaszów, Polka. Orkiestra Dęta Fr. Przybylskiego.
Do nabycia powyższych rekordów zgłaszajcie się do COLUMBIA COMMERCIAL CO.
B. MARUSZEWSKI, Właściciel
335 East 14 Street, New York, N. Y.
pomiędzy 1-szą a 2-gą Avenue.

WINCENTY BLASCO IBANEZ POWIEŚĆ

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Próżno szukał usprawiedliwienia w rozumowaniu. Wielkie uczucia są poza argumentami. Dla zrozumienia ideałów politycznych i religijnych niezbędne są objaśnienia i dowody; patrjotyzm nie potrzebuje nic z tego. Ojczyzna... jest ojczyzną. I robotnik miejski nie wierzący i samolubny chłop i samotny pasterz, wszyscy spieszyli na zaklęcie tego wyrazu, rozumiejąc go natychmiast bez poprzednich objaśnień.

— Trzeba płacić — powtarzał w duchu don Marceli — Muszę spłacić mój dług.

I ogarniała go, jak w owych snach, męka człowieka uczciwego i zrozpaczonego, który pragnie wypełnić swe zobowiązania.

Spłacić!... Ale jak? Było już za późno. Przez chwilę zdjęło go bohaterskie postanowienie zaciągnąć się jako ochotnik, pomaszerować z torbą u boku w jednej z tych gromad przyszłych wojowników, podobnie jak jego stolarz. Ale na co by się to zdało?... Wyglądał czerstwo, trzymał się dzielnie na swój wiek, ale miał już z okładem sześćdziesiąt lat, a tylko młodzi mogą być dobrymi żołnierzami. Bić potrafi się każdy. Odwagi mu też nie brakło, aby chwycić za karabin. Ale bitwa, to tylko przypadkowe zdarzenie na wojnie. Naprawdę uciążliwe i wyczerpujące to są wszystkie trudy i przygotowania, które poprzedzają walkę; marsze nieskończone, zmiany temperatury, noce pod gołem niebem, kopanie transzeji, ładowanie wozów, głód... Nie, to już było za późno. Nie miał przecież jakiegoś wybitnego nazwiska, żeby ofiara jego mogła posłużyć za przykład.

Instynktownie obejrzał się za siebie. Nie był sam na świecie, miał syna, który mógł odpowiadać za dług ojca... Ale ta nadzieja trwała tylko chwilę. Syn jego nie był Francuzem, należał do innego narodu; połowa jego krwi była obcego pochodzenia. A przytem, czy mógłby doznawać tych samych uczuć, co on? Czy mógłby je rozumieć, gdyby mu je ojciec wyłuszczał? Czego można było się spodziewać po tym zręcznym tancerzu, za którym przepadały kobiety; po tym zawadjackim lekkoduchu, który narażał życie w pojedynkach dla błahych powodów?

Ach! jakże się czuł małym i skruszonym arbitralny pan Desnoyers po takich rozmyślaniach! Rodzina zdumiewała się, widząc nieśmiałość i słodycz z jaką postępował w domu. Obaj służący o wspaniałych postawach udali się do swoich pułków, a największą niespodzianką, jaką im przyniosła wojna, była nagła dobroć chlebodawcy; obfitość podarunków, ojcowska troskliwość, z jaką czuwał nad ich przygotowaniami do drogi. Straszliwy don Marceli uściskał ich ze łzami w oczach. Zaledwie mogli mu wyperswadować, by ich nie odprowadzał na kolej.

Wyszedłszy na ulicę, przemykał się pokornie, jak gdyby przepraszał tych ludzi, którzy go otaczali. Wszyscy mu się wydawali wyższymi od niego. Czasy były krytyczne pod względem ekonomicznym; bogacze poznali nagle biedę i troski; banki zawiesiły czynności i wypłacały zaledwie drobną cząstkę depozytów. Miljoner ujrzał się pozbawiony na szereg tygodni swoich bogactw. A prócz tego, kłopotał się, myśląc o niepewnej przyszłości. Ileż czasu minie, zanim mu przyślą pieniądze z Ameryki? Może wojna unicestwi tak samo majątki jak życia? A mimo to, nigdy Desnoyers nie cenił mniej pieniędzy i nie szafował niemi hojniej.

Wielu ze zmobilizowanych, o pospolitym wyglądzie, maszerujących samotnie na kolej spotykało jakiegoś pana, który ich zatrzymywał nieśmiało, macał się po kieszeni i wsuwał im w rękę bilet dwudziestofrankowy, uciekając pospiesznie z przed ich zdumionych oczu. Płaczące żony robotników, które wracały po odprowadzeniu mężów na dworzec, widywały tego samego pana, uśmiechającego się do drepcących obok nich dzieci, głaszczącego ich po twarzyczkach i odchodzącego po wciśnięciu im w łapięta pięciofrankowej sztuki.

Don Marceli, który nigdy nie palił, nawiedzał teraz ciągle sklepy tabaczne. Wychodził z nich z rękami i kieszeniami pełnemi i oszałamiał hojnością paczek pierwszego lepszego spotkanego żołnierza. Czasem obdarzony uśmiechał się grzecznie, dziękując słowami zdradzającemi wyższe pochodzenie i oddawał podarunek kolegom, przybranym w równie grube i źle skrojone płaszcze, jak on. Obowiązkowa służba narażała często don Marcelego na tego rodzaju pomyłki.

Szorstkie ręce, ściskające dziękczynnie jego dłoń, dawały mu krótką chwilę zadowolenia. Ach! nie móc uczynić nic więcej!... Rząd, mobilizując powozy, zabrał mu trzy z jego monumentalnych samochodów. Desnoyers zasmucił się, że mu nie wzięto jego czwartego mastodonta. Cóż mu było z niego!... Pasterze tej potwornej trzody: szofer i jego pomocnicy pojechali także do wojska. Wszyscy szli... Wkońcu zostanie tylko on, Desnoyers i jego syn: dwóch nieużytków!

Dowiedziawszy się o wejściu nieprzyjaciół do Belgji, ryczał poprostu z wściekłości, uważając ten postępek za niesłychaną dotąd w Historji nikczemność. Wstyd go ogarniał na wspomnienie, że w pierwszych chwilach czynił odpowiedzialnymi za wojnę najzagorzalszych patrjotów swego kraju. Co za potworność, systematycznie przygotowana od szeregu lat!... Słuchając o grabieżach, pożarach i mordach bladł i zgrzytał zębami. Jemu, Marcelemu Desnoyers'owi, mogło się wydarzyć to samo, co nieszczęsnym Belgom, jeżeli ci barbarzyńcy wtargną do kraju. Miał dom w mieście, zamek na wsi, rodzinę. Przez skojarzenie wyobrażeń kobiety, ofiary żołdactwa przywodziły mu na myśl jego Cziczi i dobrą donnę Luizę. Gmachy w płomieniach wywoływały wspomnienie rzadkich i kosztownych ruchomości, nagromadzonych w jego dwóch siedzibach, będących niby herbowemi tarczami jego współczesnego wywyższenia. Rozstrzeliwani starcy, matki o rozdartych łonach, dzieci z pociętemi rączynami, wszystkie te sadyzmy wojny, budziły wrodzoną gwałtowność jego charakteru.

— I to może się dziać bezkarnie w naszych czasach!

Aby upewnić się, że kara była bliską, że zemsta szła na spotkanie winnych, odczuwał potrzebę wmięszania się w mrowie ludzkie, nagromadzone dokoła Dworca Wschodniego.

Główne siły wojska działały już na granicach, ale mimo to ruch nie zmniejszał się w tem miejscu. Nie odjeżdżały już całe bataljony, ale dniem i nocą płynęli na stację wojownicy pojedyńczo lub gromadnie. Byli to rezerwiści bez mundurów, spieszący do swoich pułków, oficerowie, których zatrzymywały dotychczas prace mobilizacyjne, zbrojne oddziały, przeznaczone na zapełnienie luk, poczynionych przez wojnę.

Tłum, skupiający się przy kratach, żegnał odjeżdżających, towarzysząc im oczami, gdy przechodzili wielki dziedziniec. Obwieszczano hałaśliwie ostatnie wydania dzienników. Tysiące rąk rozchwytywało drukowane świstki. Dobra wiadomość: „Niech żyje Francja!" Jakaś niejasna depesza, pozwalająca przeczuwać niepowodzenie: „Mniejsza z tem. Trzeba się trzymać na wszelki sposób. Rosja nie już im następują na tyły". A podczas gdy krzyżowały się rozmowy, wywołane temi wiadomościami, a dziewczęta krążyły pomiędzy gromadkami sprzedając chorągiewki i kokardki trójkolorowe, tamci, idący na wojnę, szli i szli samotnym dziedzińcem, by zniknąć za szklanemi wrotami. Jakiś podporucznik rezerwy z torbą na plecach dotarł w towarzystwie ojca aż do szeregu policjantów, zamykających dostęp tłumowi. Desnoyers dopatrzył się w młodym oficerze pewnego podobieństwa ze swoim synem. Stary miał w klapie zielonoczarną wstążeczkę z 1870 roku; dekorację, której widok budził zawsze w Desnoyers'ie wyrzuty sumienia. Ten stary był wysoki, kościsty i nadrabiał sierdzistą miną, by ukryć wzruszenie.

— Do widzenia, chłopcze! Bądź zdrów.

— Do widzenia, ojcze.

Nie podali sobie ręki, unikając, aby się nie spotkały ich spojrzenia: Oficer uśmiechał się jak automat. Ojciec odwrócił się szybko i, minąwszy tłum, wszedł do kawiarni. Wyszukał najciemniejszy kącik, by na kilka minut pozostać sam ze swoim bólem.

I Desnoyers pozazdrościł mu tego bólu.

Kilku rezerwistów szło śpiewając ze sztandarem. Popychali się i żartowali i łatwo było zgadnąć po ich podnieceniu, że musieli zatrzymywać się we wszystkich tawernach spotykanych po drodze. Jeden z nich nie przestając śpiewać ściskał rękę staruszki, która szła obok niego pogodna i z suchemi oczyma. Matka zbierała wszystkie siły, aby to warzyszyć swemu chłopcu z udaną wesołością aż do ostatniej chwili.

Inni nadchodzili pojedyńczo zdala od kolegów, ale mimoto nie szli sami. Karabin sterczał im na jednem ramieniu, plecy obciążał tornister, czerwone spodnie migały wśród fałd błękitnego płaszcza, fajka dymiła pod daszkiem kepi. Przed jednym z nich postępowało czworo dzieci zszeregowanych podług wzrostu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z BROOKLYNA

DZIŚ GREENPOINT SIĘ BAWI!

Koncert i Bal Dzwonu Zygmunta wszystkich zainteresował

Dom Narodowy przy Driggs Avenue w Greenpoint przybrany dziś będzie w odświętne szaty z okazji dorocznego koncertu i balu jaki tam urządza cieszące się wielką sympatją Towarzystwo Śpiewu Dzwon Zygmunta.

Ten zasłużony zespół młodzieży polsko-amerykańskiej pod kierunkiem oddanego sprawie prezesa Ciepierskiego znany jest z tego, że na przedsiębiorstwa swe nie szczędzi kosztów i zachodów, aby tylko dać publiczności jak najprzyjemniejszą i najlepszą rozrywkę. A więc dla młodzieży, która tańcami się lubuje będzie orkiestra ob. Mroza w komplecie, a że na sali założono nową podłogę, więc tańczyć będzie prawdziwą przyjemnością. Dla starszych przygotowano bogaty program z udziałem takich sił jak Władysława Mazepa, gra na skrzypcach, pani Irena Bandrowska, śpiew, p. Bromiński, kuplety i rzeczy wesołe, pani Sowińska, śpiew. Wystąpią także chóry Lutnia i Dzwon Zygmunta.

Jest to ostatni koncert i bal przed adwentem i ze względu popularności jaką się cieszy ta młodzież zgrupowana dla pielęgnowania pieśni polskiej sala Domu Narodowego zapełnić się powinna po brzegi.

Do zobaczenia się więc dziś wieczorem na koncercie i balu Dzwonu Zygmunta w Domu Narodowym przy Driggs Avenue.

„FOLLIES" Z PANIEN GREENPOINCKICH

Broadway nowojorski najlepiej jest znany całej Ameryce z przedstawień rewij zwanych „Follies Show."

I Greenpoint w tym względzie nie chce pozostać w tyle i trzydzieści lub więcej młodych panienek miejscowych będzie miało sposobność wystąpić w „Follies Show" w Teatrze Greenpoint Keiths przez cały tydzień począwszy od 13-go grudnia. Przedstawienie to będzie na tak wielką skalę jak w pierwszorzędnych teatrach na Broadway'u, ogółem udział weźmie przeszło 40 osób.

Udział lokalnych sił wzbudza wielkie zainteresowanie, nie wątpimy, że wiele polskich panienek z Greenpoint, które się odznaczają swą urodą i gracją nie omieszka skorzystać z występów w tej rewji, która dla wszystkich, które wykażą spacjelne zdolności będzie drogą do karjery scenicznej się na innem miejscu. Próby mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu pod reżyserją znanego dyrektora z Broadway'u p. Toma Lintona.

Każda panienka otrzyma całkowitą garderobę do występu jak suknię, trzewiki, pończochy i t. p. zupełnie bezpłatnie. Kandydatki mogą zgłaszać się codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem. Sposobność wystąpienia na scenie i wykazanie swych zdolności pod reżyserją fachowca nie często się zdarza, korzystajcie więc panienki greenpoinckie z tej sposobności, bo zdolności i urody wam nie brakuje.

Aptekarz Wiński może innym służyć za przykład

Przed dwoma laty przybył do Greenpoint nieznany tam nikomu p. Franciszek B. Wiński. Otrzymawszy dyplom farmaucety z uniwersytetu w Valparaiso. Ind. p. Wiński przez cztery lata praktykował w kilku aptekach a przybywszy do Greenpoint postanowił spróbować szczęścia na własną rękę. Założył więc aptekę pn. 1048 Manhattan Avenue i choć z początku szło mu bardzo trudno z powodu kilku obconarodowych aptek utrzymywanych tam przez polską klientelę, to jednak z czasem publiczność polska przekonawszy się, że p. Wiński nie tylko że fach swój dobrze zna, ale jest nadzwyczaj uczynnym, grzecznym i sprawiedliwym, dała mu swe całkowite poparcie.

Dziś apteka p. Wińskiego jest nietylko jedną z najlepiej zaopatrzonych we wszystko aptek w Greenpoint, ale tak p. Wiński jak i jego asystent zawsze są zajęci. Dając dobry towar, przystępne ceny i grzeczną obsługę p. Wiński zaskarbił sobie sympatję nie tylko sąsiadów, ale i Polonji z dalszych okolic, która wie, że kupując cośkolwiek od p. Wińskiego zawieść się nie może.

To też i konkurencji obconarodowców p. Wiński nie wiele się obawia, bo choć mu zazdroszczą na każdym kroku, klienteli zadowolonej odebrać nie są w stanie.

To poparcie Polonji greenpoinckiej apteki p. Wińskiego zasługuje na uznanie i wykazuje, że Polak jak umie należycie interes swój prowadzić, to Polacy go poprą.

Na zbliżające się święta p. Wiński sprowadził za kilkanaście tysięcy dolarów świeżego towaru, bo w aptece jego można dostać nie tylko zioła i lekarstwa wszelkiego rodzaju, ale też wszelkie artykuły kosmetyczne dla pań i panów, perfumerję, wyroby gumowe, pasy od ruptury a nawet kamery i pióra fontanowe. Niechaj więc czytelnicy nasi robiąc zakupy specjalnie na upominki świąteczne dla pań nie zapominają o aptece p. Wińskiego, jedynego polskiego aptekarza rozumiejącego znaczenie reklamy w pismach polskich i korzystającego z takowej.

Lentowiczowa skazana na 30 dni więzienia za pijaństwo

Pani Lucja Lentowicz, lat 40, zamieszkała w Jersey City skazaną została onegdaj na 30 dni więzienia powiatowego przez sędziego Doyle w sądzie policyjnym w Flushing.

Przed trzema dniami policjant MacTigue znalazł ją upitą jak beczkę leżącą na ulicy w Whitestone. Tłumaczenia jej, że nie była pijaną lecz chorą nie pomogły albowiem rekordy wykazały, że Lentowiczowa już kilka razy była za to samo aresztowaną.

Dwaj nieostrożni polscy automobiliści ukarani.

Automobile i munszajn są obecnie w modzie w Ameryce, to też sądy rozpatrujące sprawy automobilowe i prohibicyjne są niepomiernie przepełniane, gdzie sędziowie zazwyczaj nakładają kary pieniężne zbierając prawdziwe żniwa.

Polacy nigdzie w tyle nie chcą pozostawać, to też pomiędzy przestępcami praw prohibicyjnych nazwiska polskie bardzo często się spotyka. To samo można powiedzieć o sprawach automobilowych. Wczoraj sędzia Doyle skazał na $50 kary za szybką jazdę Stefana Stanika, z pn. 191 Freeman Street, Greenpoint. Było to już drugie tego samego rodzaju przekroczenie. Zaś Zachary Prusak, z pn. 67 Greenpoint Avenue, Long Island City, który pierwszy raz stanął o to samo w sądzie zapłacić musiał $25 kary.

MASPETH, L. I.

Warszawski teatr śmiechu, wystąpi u nas w sobotę, dnia 27-go listopada r. b. w Domu Narodowym 91 Clinton ave. o godz. 8-ej wieczór.

Czytajcie artykuły o tym teatrze, umieszczone w piśmie naszem, na innem miejscu.

ROZGRYWKA FANTÓW

i

ZABAWA TANECZNA

Na dochód Polsko-Narodowej Parafji

w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

odbędzie się

W sobotę i niedzielę, 20-go i 21-go,

W środę i czwartek, 24-go i 25-go

oraz w sobotę 27-go zakończenie.

W SALI PARAFJALNEJ

pod nr. 678 Leonard Street Brooklyn, N. Y.

Początek o godzinie 7-ej wieczór.

Ogromna ilość hojnie ofiarowanych pięknych i cennych fantów — puszczona będzie do wygrywki. We wszystkie dni rozgrywka i zabawa taneczna.. Przygrywać będzie muzyka polska.

O liczne przybycie i poparcie prosi Szan. Publiczność

KOMITET.

DZISIAJ!

OSTATNI PRZED ADWENTEM

KONCERT i BAL

— urządza

Towarzystwo Śpiewu

Dzwon Zygmunta

W DOMU NARODOWYM

przy Driggs Ave., w Greenpoint

UDZIAŁ W KONCERCIE BIORĄ

Mazepa Władysława

nasza młoda wirtuozka

Bandrowska Irena

gwiazda teatru polskiego w New Yorku

Bromiński

król komików polsko-amerykańskich

Sowińska

utalentowana i znana Polonji solistka.

ORAZ

Chóry Lutnia i Dzwon Zygmunta.

Prof. Mróz ze swą orkiestrą pprzygrywać będzie do tańca

DZISIAJ! — DZISIAJ!

NA JESIEŃ

Najlepiej kupować ubrania i palta dla mężczyzn i chłopców w sklepie

A. Goldsteina

1138 Manhattan Av. róg Box Street

MODNE—TRWAŁE—TANIE

Ubrania nasze możemy sprzedać taniej jak gdzieindziej, ponieważ sami je robimy i przez to zaoszczędzamy koszt i komisowe fabrykanta.

PIANOLE

Na Święta już teraz czas kupować po specjalnie zniżonej cenie

WIELKI WYBÓR PIANO ROLEK

Jedyny Polski sklep Pianoli dobrego wyrobu po przystępnej cenie.

Fiust i Woźnicki Phonograph-Piano Co.

708 — 5-ta Ave., So. Brooklyn, N. Y.

Tel. Jugenot 2684.

Do Towarzystw Polskich

Konsulat Generalny uprasza niniejszem sekretarzy wszystkich polskich towarzystw, stowarzyszeń, związków, zjednoczeń i t. d., oraz grup, gniazd i innych oddziałów polskich organizacyj, znajdujących się na terenie jurysdykcji Konsulatu Generalnego o nadesłanie w możliwie prędkim czasie Konsulatowi następujących informacyj:

1) ścisłej nazwy organizacji, lub oddziału (grupy, gniazda etc.) ....

2) imion i nazwisk prezesa i sekretarza: ....

3) dokładnego adresu: ....

4) ilości członków: ....

5) dni, w których się odbywają posiedzenia: ....

Konsulat Generalny Rzplitej Polskiej.
w New Yorku.

NA GREENPOINT

NAJWIĘKSZY WYBÓR TOWARU

i najprzystępniejsze ceny znajdziecie

W NASZYM SKLEPIE

GRAMOFONY WSZYSTKIE MODELE OD $15. W GÓRĘ.

APARATY RADIO

i wszelkie potrzebne części. Najlepsze maszyny znanych firm na łatwe spłaty od $39.00 w górę.

PIANOLE i FORTEPIANY

kilku znanych marek, sprzedajemy na bardzo łatwe spłaty, od $195. — w górę.

Nuty, rekordy, rolki i wszelkie instrumenty muzyczne.

FERM MUSIC STORE

663 Manhattan Avenue

BROOKLYN — GREENPOINT

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Bal „Gwiazdy Młodzieży"

W sali Białego Orła, pn. 335 Newark Ave. odbył się w środę doroczny bal Towarzystwa Gwiazda Wolności. Sala balowa była oryginalnie upiększona i udekorowana. Komitet zabawy, członkinie i członkowie, nie szczędzili pracy i dosięgli celu. Sala wyglądała ślicznie, oświecona różnokolorowym reflektorem i zapełniona tańczącemi parami. Towarzystwo Gwiazda Młodzieży posiada bardzo dużo sympatyków, gdyż nie zważając na trzy inne zabawy, jakie się w środę odbywały w Jersey City, sala była zapełniona. Goście przybyli nie tylko z miasta lecz i z dalszych okolic. Wśród nich zauważyliśmy p. Urbańskiego, p. Białeckiego z żoną, p. Bobrawskiego, leadera i organizatora Klubu Demokratycznego w Bloomfield, p. Świerczyńskiego, p. Ryszewskiego z Bayonne, p. Oświeczyńskiego, państwo Rapalskich, p. Kwityńskiego, prezesa Sokoła z Newarku, p. A. Maciejewskiego, państwo Kryszewskich, panią Grigo, członkini Ligi Kobiet, panią Bogus, p. Mazurowską, państwo Mickiewicz z New Yorku, p. W. Krempę, sekretarsa Gminy Nr. 20, państwo Nowickich, panią Czachowską i wiele innych znanych w Jersey City i okolicy osób. Publiczność nie została zawiedziona, każdy opuszczał salę po balu doskonale ubawiony i przekonany, że bal Gwiazdy Młodzieży był jedną z najbardziej udatnych zabaw w Jersey City.

Towarzystwo Gwiazda Młodzieży ma za zadanie krzewić polską mowę i dać pojęcie o starym kraju pokoleniu, wychowanemu tu w Ameryce. Większość Polaków urodzonych na wychodźtwie i przebywających w otoczeniu amerykańskiem, nie zna Polski i nie ma sposobności poznać jej kultury i historji. Towarzystwo ma przeszło 100 członków czynnych i olbrzymią ilość sympatyków. Prezesem jego jest p. W. Gąsiorowski, posiedzenie roczne odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia.

Do komitetu balowego należeli: panie D. Sawicka, E. Smalska, A. Maciejewska, L. Mrozek, H. Mazurowska, E. Białobłocka, E. Klepacka i panowie Redmerski, prezes komitetu, I. Skorupski, J. Tyburski, W. Kryszewski, M. Czachowski, E. Zamoyski.

Zabawa „Synów Polski"

W środę, dnia 24-go listopada odbyła się zabawa taneczna, urządzona przez Stowarzyszenie „Synów Polski", Grupa Nr. 31, w Domu Narodowym na Brunswick Ave. Licznie zebrani gospodarze i goście bawili się wyśmienicie do późnej nocy. Wśród zebranych byli ob. Karczewski, prezes głównego zarządu Stowarzyszenia „Synów Polski" i ob. Białecki, sekretarz, którzy przemawiali do obecnych życząc im wesołej zabawy i zachęcając do wstępowania w poczet członków.

BAYONNE, N. J.

Szkoła im. Mickiewicza

Polska Rada Szkolna w Bayonne ogłasza, że lekcje języka polskiego, historji i literatury w szkole polskiej im. Adama Mickiewicza przy szkole publicznej Nr. 7 na Andrew Street odbywają się obecnie w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godziny 3:30 do 5 po południu.

Dzieci do szkoły zapisuje się w szkole podczas lekcji, w innym zaś czasie w biurze Rady Szkolnej, pn. 37 East 21st Street.

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Oddział Ossowskiego Z. S. P. urządza zebranie dyskusyjne i odczyt w niedzielę, dnia 28-go listopada, o godzinie dziesiątej rano, w sali Domu Ludowego, pn. 1-3 Monroe Street.

Odczyt wygłosi znany działacz społeczny i były generalny sekretarz Z. S. P. tow. Henryk Liwacz z New Yorku.

Członkowie i goście proszeni są o liczne przybycie. Po odczycie dyskusja.

W. RĘDZIA, Sekretarz.

Zagadka

Czy wprost, czy wspak weźmiesz płynie,
W naszej lub obcej krainie.
Wspak to rzéka, wprost to ryba,
Odgadniecie wszyscy chyba.

Gdy szukasz przyjemnej chwili i jesteś spragniony lub zgłodniały—wstąp do

KAWIARNI i RESTAURACJI

(John's Cafe and Restaurant)

J. Ilnickiego i K. Kaczorowskiego

325—16th Avenue, cor. 20th Street
NEWARK, N. J.

Jeżeli was kto okradł, oszukał, lub jeżeli macie nieporozumienia w domu, w sprawach rozwodowych, poszukujemy osób zaginionych, nie robi różnicy w jakim kłopocie jesteście, udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wszelkich porad udzielamy darmo. Zgłoszenia do

State Detective Bureau

191 Newark Ave., Jersey City, N. J.

L. Greenberg

ZEGARMISTRZ i JUBILER

427 Grove St., Jersey City

Skład Biżuterji, Zegarków, Pierścionków, Djamentowych i Ślubnych.

— Ceny umiarkowane. —
Umiejętna reperacja zegarków.

Reperacja Fortepianów i Gramofonów

Strojenie fortepianów.—Wielki wybór instrumentów muzycznych.

Stojowski Music Shop, Inc.

384 Grove St., Jersey City, N. J.
Róg Second Street

SOBOTA — Tylko jeden dzień — SOBOTA

Teatr OLIMPIA w Newarku

Nadzwyczajna sztuka, wspaniała treść

DZIEWCZYNA Z ULICY

Niech żałują ci co tej sztuki nie zaboczą.

Pamiętajcie: — TYLKO JEDEN DZIEŃ!

MEDYCZNE LABORATORJUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA

Znane po całej Ameryce i Kanadzie od 15 lat ze swych prawdziwych, najlepszych i gwarantowanych lekarstw na wszelkie zastarzałe, chroniczne choroby męskie, kobiece i dziecięce.

„REUMATYN" do nacierania ciała w wypadkach reumatyzmu, zaziębienia, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $2.00.

„TABLETKI" od zaziębienia, reumatyzmu, od gorączki, łamania ciała, bólu głowy, w krzyżach, w piersiach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena $1.00.

„BALZAM NA KASZEL" i zaziębienie, od chrypki, ciężkiego oddechu, bólu w piersiach i gardle.—Cena $2.00.

„BALZAM TONIC" na oczyszczenie zepsutej i wzmocnienie osłabionej krwi, na bolączki, wyrzuty, pryszcze i stare rany, od zaziębienia krwi, na brak apetytu, przywraca siłę męską i kobiecą do życia rodzinnego.—Cena $2.00.

„ŻOŁĄDKOWY BALZAM" leczy katar żołądka, usuwa szlamę, chroniczne zatwardzenie, gazy, zaburzenia wątroby i reguluje żołądek.—Cena $2.00.

Pieniądze radzimy wysyłać razem z zamówieniem. Pisz po katalog wszelakich lekarstw lub przyjdź, a z pewnością pomożemy tobie.

ST. MICHAEL MEDICINE CO., INC.

DEPT. B. 589 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J.

PREZENTA NA GWIAZDKĘ

Kupujcie Naszą Piękną Biżuterję

Jeżeli chcecie prześliczną biżuterję, przyjdźcie i obejrzyjcie wystawy okienne naszych pięciu dużych sklepów, przepełnionych BRYLANTAMI, PIERŚCIONKAMI, ZEGARKAMI i innemi przepysznemi okazami biżuteryjnemi.

Biżuterja stanowi zawsze najlepszy prezent, jaki dać możecie Waszym krewnym lub przyjaciołom.

NORBERT BERTL

44-46 Springfield Ave. Newark, N. J.

Triumf jeźdźców polskich w zawodach międzynarodowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sali, Polacy stracili tylko 4½ punktów.

Huragan oklasków. Szmer podziwu w olbrzymiej hali.

Lecz druga kolejka. Francuzi znowu pierwsi załamują się. Tracą punkt za punktem. Belgowie również. Gorzej z innymi. Stają Polacy. Kap. Szosland traci parę punktów. Ale to nic. Major Toczek załamuje się na drugiej przeszkodzie i w dwóch ostatnich. Traci moc punktów. Teraz nadzieja na ostatnim.

Rotmistrz Królikiewicz na Jacku bierze lekko i bez błędu trzy najważniejsze pierwsze przeszkody. Naprężenie kolosalne na sali i cisza. Polski jeździec spokojnie jak w sali ćwiczebnej prowadzi konia przez resztę przeszkód ze stratą zaledwie paru punktów.

Zrywa się burza oklasków.

Gdy na końcu sędziowie ogłaszają wyrok że Polska zdobyła pierwsze miejsce i nagrodę międzynarodową, oklaski zamieniają się na huragan.

Orkiestra gra hymn narodowy polski. Trzej jeźdźcy zwycięzcy wolno posuwają się ku środkowi areny. Cała sala powstaje odruchowo z miejsc, by złożyć dzielnym kawalerzystom polskim cześć. Okrzyki i brawa zagłuszyły potężny głos megafonu, stłumiły muzykę.

Trzej zaś reprezentanci najlepszych tradycyj jazdy polskiej, żołnierze Nowej Polski, stali jak posągi z palcami u czapek z białemi orłami, salutując i w ten sposób odpowiadając na entuzjastyczną manifestację zebranych.

Oczy tylko błyszczały radośnie, boć to ich zwycięstwo jest nietylko ich zwycięstwem, ale armji polskiej i Polski.

„Mieliśmy szczęście"—oświadczył skromnie major Toczek po zawodach. Ale oprócz szczęścia było coś więcej. Mistrzowska jazda. Stalowe nerwy, które z koni słabszych i gorszych niż ich rywali, wydobyły prawdziwym artyzmem maksimum energji.

To już nie tylko szczęście, ale umiejętność. Najlepszy koń, to zaledwie połowa wartości w zawodach hipicznych. Druga połowa, czasami nawet więcej, wymagana jest od jeźdźca.

Zawody międzynarodowe w Madison Square Garden właśnie to w sposób bardzo dobitny stwierdziły.

Jeźdźcy polscy dali z siebie wszystko co mieli najlepszego, tak siłę fizyczną nerwów, jak i mózgową i dlatego odnieśli świetne zwycięstwo.

Prezydent Mościcki gratuluje

W odpowiedzi na wiadomość posłaną do Warszawy o zwycięstwie jeźdźców polskich w Madison Square Garden, prezydent Rzeczypospolitej przysłał trójce polskiej depeszę, z gratulacją dla zwycięzców.

MARSZAŁEK RZĄDZI BEZ SEJMU

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

jątkiem spraw budżetowych, nie mogą oni mieć wpływu na nic, a już szczególnie na decyzję w zakresie polityki zagranicznej.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych napróżno przez cały tydzień czekała na ekspose ministra Zaleskiego w sprawie przyszłej polityki, albowiem Marszałek Piłsudski stanowczo zabronił ministrowi pojawienia się w komisji, choć min. Zaleski chętnieby to uczynił. Zebranie komisji wyznaczone było na wtorek i wszyscy z niecierpliwością oczekują wyniku walki pomiędzy rządem a Marszałkiem Piłsudskim (?). Ignorując wahający się Sejm, Marszałek wyjechał wczoraj z posłem japońskim i ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem do Wilna, pozornie na przegląd wojskowy, ale, wobec tego, że niema tam większych sił zbrojnych, przypuszczają, że Marszałek znowu wybrał się z wizytą do księcia Radziwiłła, prawdopodobnie dla objęcia kierownictwa w nowem stronnictwie monarchistycznem (?). W Zamku przystąpiono dziś do robót restauracyjnych po raz pierwszy (?) od czasu, gdy pałac ten został zbudowany w wieku trzynastym (?), wobec czego znowu zaczęły krążyć pogłoski o przerabianiu go na rezydencję królewską.

(Podajemy ten radjogram ze względu na podane w nim fakty. Co do komentarzy korespondenta, to tak dalece nie odpowiadają one rzeczywistym stosunkom w Polsce, że nie wymaga to komentarzy. Przyp. Red.)

MONARCHIŚCI CHCĄ MIEĆ ZDROWEGO KAJZERA

Nie puścili eks-kronpryncą do Doorn, by nie zaraził się od ojca influenzą

BERLIN, 26 listopada. — Zapalenie gardła, jakiem skomplikowała się influenza eks-kajzera, tak dalece zatrwożyło księżnę Herminę, że wezwała ona telegraficznie do łoża chorego, nietylko znanego laryngologa z Berlina, ale i byłego następcę tronu. Dowiedziawszy się o tem, nacjonaliści uradzili, że reakcyjne stronnictwa w Niemczech muszą mieć zdrowego monarchę; wyjazd zaś kronprinca do Doorn mógłby mieć dlań najsmutniejsze następstwa. Były następca tronu zastosował się do wyników tego nacjonalistycznego konsyljum i do Doorn nie pojechał. W jakim stanie jest obecnie krtań Wilhelma, trudno docieć ze sprzecznych i niedokładnych komunikatów. Rak krtani jest dziedziczną chorobą w rodzie Hohenzollernów i dlatego każde zapalenie gardła wywołuje popłoch w tej rodzinie. Diagnoza obecna przybocznego lekarza eks-kajzera nie potwierdza wszakże tych obaw w najmniejszym stopniu.

PASSAIC, N. J.

Towarzystwo Szkoły Ludowej im. Adama Mickiewicza zaprasza na wielki bal, który się odbędzie w sobotę, dnia 27-go listopada r. b., w sali ob. J. Maciąga, pn. 40—3rd Street, Passaic, N. J., o godzinie siódmej wieczór punktualnie. Cena biletu 35c.

W niedzielę, dnia 28-go listopada, o godzinie siódmej wieczór, w sali ob. J. Maciąga, ob. Henryk Liwacz który niedawno przybył z Polski wygłosi odczyt na temat „Wrogowie oświaty społecznej."

Wstęp wolny dla wszystkich.

ZARZĄD SZKOŁY.

TRENTON, N. J.

Bal Polskiej Ligi Kobiet odbędzie się dnia 27-go listopada, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Young Woman Christian Association. Cały dochód na cele dobroczynne.

FILADELFJA (Frankford)

OBCHÓD LISTOPADOWY

Staraniem Komitetu Józefa Piłsudskiego Nr. 71 w niedzielę, dnia 28-go listopada, ogodzinie trzeciej po południu, w sali ob. Marciniaka, pn. 2376 Orthodox Street obędzie się Obchód Listopadowy w połączeniu z Mickiewiczowskim.

Na program złożą się deklamacje i śpiewy oraz przemówienia naczelnego redaktora Nowego Świata ob. W. B. Błażewicza i proboszcza miejscowej parafji narodowej księdza Krupskiego. Wstęp wolny. O liczne przybycie uprasza,

KOMITET.

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

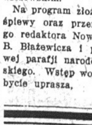

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.

SPECJALISTA

OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA

O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.

PORADA I EGZAMINACJA DARMO.

Mówimy po Polsku.

DR. L. ZINS

PRAKTYKUJE 25 LAT

110 E. 16TH ST., NEW YORK

Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

AKUSZERKA—MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL

B. E. SHMULENSON

271 E. Broadway, New York, N. Y.
Pierwsze Piętro—Tel., Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ.

Telefon, Orchard 1521

JÓZEF HALICKI, M. D.

LEKARZ

GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.

323 E. 10th Street, New York City

DR. BENJ. TROY

POLSKI DENTYSTA

49½ First Ave., N. Y. City

Corner 3rd Street

Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

DR. GREY

Najstarszy Specjalista Chorób Męskich

OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD

117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City

leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.

PORADA DARMO MEDYCYNA $1.00

Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

CENTRALA POLSKA LECZNICZA

DR. JÓZEF ZAMOJSCJE

193 Second Ave., róg 12th St., N. Y.
Pierwsze Piętro Nr. 5

Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 1 w południe. Telefon, Stuyvesant 9715

NIE ZWLEKAJCIE

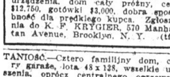

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.

BADANIE DARMO.

Specjalista od Wyrywania Zębów.

GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór.
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.

DR. N. KARMEL

500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Drobne Ogłoszenia

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Wielka taniość w Bedford sekcji. Trzy familijny brown stone, 15 pokoi, na Hancock Street, w ładnej sekcji, dobra komunikacja, wszystkie urządzenia, dom cały próżny, cena $12,750, gotówki $3,000, dobra sposobność dla prędkiego kupca. Zgłoszenia do K. F. KRYGIER, 570 Manhattan Avenue, Brooklyn, N. Y. (tfn)

TANIOŚĆ.—Cztero familijny dom, cztery garaże, lota 48 x 128, wszelkie ulepszenia, oprócz centralnego ogrzewania, piękna okolica. Zgłoszenia K. Kaczorowski, 325—16th Avenue, Newark, N. J. (27e)

RICHMOND HILL
1 FAMILIJNY MUROWANY
$8,250 wzwyż, gotówką $1,000
6 pokoi i oszklona weranda, łazienka
Wjazd samochodowy
Westbridge Gardens Assoc., Inc.
129th Street & Jamaica Ave.
Metropolitan Ave. Subway Stacja B. M. T. Jamaica „L" (2 bloki chodu). Jeden blok od L. I. R. R. Westbridge Stacji. Jamaica Avenue tramwaje przechodzą przez posiadłość. Telefon, Virginia 10132 lub Hollis 6826.

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA do sprzedania lub wydzierżawienia, warunki bardzo dostępne, z powodu spiesznego wyjazdu. 139 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn. (28s)

CANDY store do sprzedania z powodu innego interesu. 279 Grand Street, Jersey City, N. J. (29s)

CANDY store na sprzedaż bardzo tanio. 444 Monmouth St., Jersey City, N. J. (183-s1)

CANDY i stationery store do sprzedania z powodu choroby, przystępna cena. 138 Meserole Avenue, Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (1s)

CANDY, stationery i lunch room do sprzedania z powodu drugiego interesu. 469 Park Ave., róg Franklin St., Brooklyn. (27s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

CANDY sklep do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony. 211 Bedford Avenue, Brooklyn. (2s)

DO SPRZEDANIA restauracja, interes wyrobiony, przeszło 12 lat, w polsko-ruskiej dzielnicy, trzy pokoje, rent $60, sprzedaje z powodu drugiego interesu. Zgłosić się 509 Market Street, Mr. Smialowicz. (28s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania. 465 Henderson Street, Jersey City, N. J. (30s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, lease na dwa lata, rent $25, mieszkanie, targ tygodniowy $450 do $475. 619 East 9th Street. (182-s27)

GROSERNIA do sprzedania z powodu choroby, cena przystępna, rent tani. 214 Freeman St., Brooklyn. (27s)

GROSERNIA, delikatessen i candy store, pięć pokoi przy sklepie, dwa w tyle, sprzedaje z powodu drugiego interesu. 161 Morgan Street, Jersey City, N. J. (28s)

GROSERNIA i delikatessen sklep do sprzedania z powodu choroby, w dzielnicy polskiej, interes jest dobrze wyrobiony. Zgłosić się 151 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y. (28s)

HOTEL i salon do sprzedania z powodu drugiego interesu. 117 Kent Ave., róg North 7th St., Brooklyn. (190-s3)

MUSI być sprzedany dobrze wyrobiony interes w polskiej sekcji, ice cream parlor, stationery, skład rekordów i biżuterji, tani rent, trzyletni lease. 333 Sutphin Blvd., Jamaica, L. I. (188-s1)

DELIKATESSEN i grosernia do sprzedania z powodu interesów krajowych, miejsce jest odpowiednie, niema książek, cena bardzo przystępna, mieszkanie, rent $45 miesięcznie. 126 Norman Avenue, Brooklyn. (182-s29)

PIEKARNIA i lunch room, przystępna cena. Zgłoszenia 77 Driggs Avenue, Brooklyn. (28s)

RESTAURACJA do sprzedania, dobry interes, w fabrycznej sekcji, sprzedaje z powodu nieporozumienia wspólników. 213 Greenpoint Ave., Brooklyn. (1s)

RESTAURACJA polsko-ruska do sprzedania, interes dobrze wyrobiony. 542 East 14th Street. (210-s28)

RESTAURACJA do sprzedania. 424 E. 6th Street, New York City. (216-s28)

RESTAURACJA do sprzedania, przystępna cena, z powodu choroby. 282 Driggs Avenue, Brooklyn. (2s)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

WYSPRZEDAŻ gramofonów, radia, maszyn do szycia, maszyn do pisania, muzycznych instrumentów, polskie rekordy 18c i 25c: skład otwarty też w niedzielę. 324 East 34th Street. (180-x28)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne fokowe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszonę, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway). (30x)

RĘCZNE maszyny również Underwoods, Royals, Remingtons, ciche Smiths, $9 do $39. Queens, 422 Jackson Avenue, Long Island City. (10x)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, elektryka, rent $16, frontowe pokoje. Zgłoszenia do restauracji, 542 East 14th Street. (210-x28)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, tani rent. 898 Union Ave., Bronx, Apartament 18, Prospect Avenue Stacja. (217-x27)

MEBLE do sprzedania tanio z trzech pokoi i maszyna do szycia, można zamieszkać. 873 First Ave., Apartament 9, trzecie piętro. (208-x27)

DO SPRZEDANIA dwie Singer maszyny do szycia, jeden kabinet, nowa, rower damski nowy, nie używany i inne sprzęty domowe w bardzo dobrym stanie; sprzedam za cenę bardzo przystępną. 610 West 142nd Street, Superintendent. (27x)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

PIEKARNIA do wynajęcia w polskiej okolicy, dwa nowe piece i sklep. 614 Van Houton Avenue, Clifton, N. J. (176-30)

SKLEP do wynajęcia z czterema pokojami do zamieszkania, $60. 723 East 5th Street, New York, nowoczesne urządzenia sklepowe. (30)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZN do pracy przy marmurowych wannach, nie unista. Columbia Marble Co., 340 Johnson Ave., Brooklyn. (29m)

POTRZEBA piekarza, pierwsza ręka. Zgłosić się zaraz S. Lisinski, 6th Ave., blisko Jericho Turnpike, Garden City Park, L. I. (27m)

MĘŻCZYŹNI zarabiają $50 i wyżej; nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (160-m27)

MĘŻCZYZNA wieku 30 do 40 do pracy na farmie, $40 miesięcznie i wikt. Zgłoszenia po angielsku S. Dearim, Mt. Iry, N. Y. (185-m27)

JANITORA potrzeba, gorąca woda. 416 East 120th Street, cztery pokoje, wanna i $8 zapłaty. (212-m29)

JANITORA, 60 familijny dom, dobra praca dla małżeństwa. Zgłoszenia do sklepu między 10 a 12. 1603 Sterling Pl., Brooklyn. Telefon, Windsor 0369. (28m)

JANITORA potrzeba do domu z parowem ogrzewaniem, 15 familijny dom, 3 pokoje, wanna i zapłata. Zgłoszenia Goldberg, 2717 Fulton St., Brooklyn. (29m)

SALESMAN polsko-amerykański z realnościowem doświadczeniem do biura dawno założonego w South Brooklyn, komisowe. F. C. Sauter Agency, 431—5th Avenue. (2m)

JANITORA potrzeba, gorąca woda w domu. 335 East 20th Street. (175-m28)

JANITORA, referencje, ładne pokoje, dobra zapłata. Zgłoszenia w niedzielę rano 456 Cherry St. Telefon, Monument 3034. (207-m28)

JANITORA potrzeba, ośmio familijny dom, parowe ogrzewanie, cztery pokoje. Reisman, 1038 Findley Ave., Bronx. (28m)

St. Marks Place Realty Co.

POLECA NASTĘPUJĄCE DOMY:

13 FAM. mur. po 4 pokoi dla rodziny, wanny, elektryka, gorąca woda, wszystkie pokoje widne; CENA $24,000, gotówki $4,500, rent $4,086.

6 FAM. mur. i sklep delikatessen, grosernia, duży sklep i 4 pokoje do sklepu, bardzo tanio; CENA razem z interesem $19,000, gotówki $5,000.

8 FAM. mur. i sklep, piekarnia i grosernia, 5 pokoi do sklepu, bardzo tanio; CENA razem z interesem $26,000, gotówki $6,000, obrót z samego interesu do $1,000 tygodniowo, rent $4,176 rocznie.

I wiele innych tanich domów, lot, interesów posiadamy w rozmaitych dzielnicach jak New York, Bronx, Brooklyn, Long Island, New Jersey.

ST. MARKS PLACE REALTY CO.

113 ST. MARK'S PLACE (East 8th Street) NEW YORK CITY
Pomiędzy First Avenue i Avenue A

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBA buczera obznajomionego z prowadzeniem groserni, z wiktem i spaniem. Zgłoszenia Leon Boczek, 208 St. 1 Rockyhill Road, Bayside, L. I. (28m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

STO domowych robotnic do ogólnej pracy potrzeba natychmiast, zapłaty od $55 do $90. Prospect Agency, 287 Flatbush Ave., Brooklyn, blisko Prospect Pl. Telefon, Nevins 7443-7444. (Dec. 31)

Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

INTELIGENTNY mężczyzna znający doskonale język polski i angielski poszukuje stałej pracy biurowej. Luszczki, 210 East 21st St., New York. (30i)

Osobiste
(Personal)

KUPIĘ jakąkolwiek ilość kanarków, również szczeniąt i papug, płacę najwyższe ceny. Doughty, 337 Grove St., Jersey City. (30)

Poszukiwania
(Information Wanted)

P. KUTYNSKI który zamieszkiwał przed miesiącem pn. 1 Peach Street, Paterson, N. J. a przed rokiem pn. 263 Avenue B, New York City jest poszukiwany. Proszę się zgłosić pod P. C., c/o Nowy Świat lub gdyby kto o nim wiedział proszony jest o skomunikowanie się pod powyższym adresem. (tfn-1)

BUCZER, masarz krajowy poszukuje pracy. Zgłoszenia do A. Lorczak, 201 Grand St., Jersey City, N. J. (29i)

POSZUKUJĘ widnego pokoju przy polskiej rodzinie w Manhattan. Zgłoszenia Jan Nowak, c/o Fr. Maciejewski, 430 East 17th Street, New York City. (28i)

POSZUKUJĘ gospodyni domu. Proszę się zgłosić osobiście po szóstej wieczorem lub listownie A. Gajlis, 85 Orchard St., drugie piętro, pokój 9, New York. (215-13)

POSZUKUJĘ polskiej starszej kobiety do pomocy w domu, dobre warunki. Zgłosić się listownie do Albert Szafarz, P. O. Box 624, Millville, Mass. (186-129)

TEODOR Czajka dawniej zamieszkały pn. 940 East 167th Street, New York City jest proszony o skomunikowanie się z P. C. c/o Nowy Świat. (tfn-1)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSKA
Panowie nauczcie się balwierstwa.—Dzienne lub wieczorne klasy—Kurs $25.—Mamy tyle uczniów na klasach wieczornych jak na klasach dziennych.—Największa i najlepsza szkoła w mieście.—Otwarta wieczorami do 9 godziny. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 Third Avenue, blisko 15th St., New York.

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

UMEBLOWANE pokoje do sprzedania, 9 pokoi umeblowanych, restauracja na pierwszem piętrze, kabaret w basemencie, lease na sześć lat, rent $125. Zgłoszenia 92 East 7th Street, Park Restauracja. (169-k27)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 16 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

PORK STORE poszukuje spólnika z małym kapitałem, musi być doświadczony przy wyrobach masarskich. 208 Avenue B, New York. (204-k27)

SALON do sprzedania bardzo tanio z powodu samotności lub przyjmę spólnika. 74 Prospect St., Bayonne, N. J. (152-k28)

DELIKATESSEN i lunch room, doskonała szansa dla odpowiedniej osoby, bardzo tanio, niema agentów. 124 Academy St., Long Island City. Telefon, Stillwell 8152. (29k)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

$6 i $7 miesięcznie za pokój
4—5—6 POKOI
Gorąca woda—elektryczność.
REAL ESTATE OFFICE
174 East 74th Street
(28a)

530 WEST 39TH ST., NEW YORK.—Cztery duże widne pokoje, $18. (29a)

CZTERY ładne widne pokoje do wynajęcia przy parku. 121 Driggs Avenue, Brooklyn. (28a)

PIĘĆ ładnych pokoi, wanna, gorąca woda, białe zlewy, elektryka, blisko subway'u 156th St. Bronx, 753 St. Ann's Avenue. (29a)

17TH ST. 616 EAST.—Trzy pokoje, biały zlew, elektryka, cichy dom. Zgłoszenia do janitora. (29a)

7TH ST. 200 EAST.—Cztery duże pokoje, elektryczność, łazienka, bojler, ogrzewacz, biały zlew, jeden miesiąc czynsz darmo. (28a)

842 E. 100TH ST., (róg 1st Ave.)—Trzy i cztery pokoje, gorąca woda, łazienka, elektryczność, nowo udekorowane, czynsz $18 i wzwyż. Zgłoszenia do janitora na miejscu. (28a)

274 EAST 3RD ST., N. Y. C.—Cztery pokoje, elektryczne oświetlenie, zobaczyć janitora. (193-a27)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

DUŻY frontowy pokój, ogrzewanie, elektryczność, łazienka, telefon, dom prywatny, blisko Williamsburgh mostu. 99 South 9th St., Brooklyn, N. Y. (219-r28)

TRZY umeblowane sypialnie, wszystkie ulepszenia, 280 First Avenue, pomiędzy 16th i 17th Streets, dzwonić ostatni dzwonek. Zgłoszenia ostatnie piętro. (203-r28)

COFFEE POT do sprzedania, muszę sprzedać z powodu nieporozumienia ze wspólnikiem, przystępna cena. 549 Third Avenue. (27k)

DWA sypialne pokoje do wynajęcia dla panów, wanna, osobne wejście, można używać salonik. 277 West King Street, Newark, N. J., drugie piętro. (30r)

POKOJE umeblowane na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (3r)

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny u samotnej kobiety, 2331—2nd Avenue, pierwsze piętro, drzwi Nr. 5. Zgłoszenia od 3 do 9 wieczór. Stacja 121st St. (218-r27)

3RD AVE. 257.—Ładne, czyste, umeblowane pokoje, pojedyńcze i podwójne, przystępna cena. (211-r29)

DWA pokoje z umeblowaniem, ulepszenia, rent $15 miesięcznie. Zgłoszenia 436 East 16th Street, Apartament 1. (213-r28)

UMEBLOWANY pokój u starszej kobiety z wiktem lub bez. Zgłoszenia 817 Leonard St., Brooklyn, (środkowy dzwonek.) (27r)